

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronkowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Wilhelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (insetów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna

wypłaci w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 15 fen., w Belgii, Wło-
szech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji
Anglii i Szwajcarii 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących, urzędy
pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agencje
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma

naśladano Redakcji nie zwracają się i nie są one będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — Ożłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 43. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidehandk“ Behren- strasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie: E. Schlotte. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse — W Plesze- wie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 12 stycznia.

Według doniesienia Turcji, które już wczoraj zamieściliśmy, oświadczyła Porta oficjalnie po zaprote- stowaniu ze strony Rumunii przeciw 1, 7 i 8 artykuł- wi konstytucji tureckiej, że ustawa ta odnosi się wyła- cznie do spraw wewnętrznych państwa i nie narusza w niczem zagwarantowanych traktatami międzynarodowymi praw księstw naddunajskich. Wiadomość tę potwierdza najświeższy telegram wiedeński. Według niego gotowa jest Porta uwzględnić protestu rządu rumuńskiego. Tego też spodziewać się należało, piszą dzienniki wiedeńskie, bo jakże przypuszczać można, ażeby Turcja zezwalała za- grożona, na większe jeszcze narażać się chciała niebez- pieczeństwa. I inne pisma tego samego są zdania, ale podnoszą zarazem, że zatargi i nieporozumienia między Rumunią a Portą w niczem nie oddziałają na przebieg kwestyi wschodniej. Na bieg konferencji carogrodzkiej. Najważniejszą bowiem pozostaje kwestya, czy Porta u- stąpi w obec parcia konferencji i zgodzi się choćby na lągo- dne warunki pełnomocników europejskich w Carogrodzie. Na pytanie to większa część dzienników odpowiada prze- cząco tłumacząc opór Turcji nie tylko zarozumieniem, wiarą w siłę wojenną, leczą głównie w odporność a na którą składa się głównie natura gruntu przeznaczoną na pole walki — ale nadewszystko tem przekonaniem Porty, że mocarstwa europejskie na łup Rosji zostawiać jej nie mogą. To też Turcja — podnosi jeden z dzien- ników petersburskich — przysposabia się do wojny bez trwogi, nie myśli o żadnym niebezpieczeństwie i na myśl jej nie przychodzi ustąpić naciskowi Europy. Chociażby Turcja widziała się zmuszoną do prowadzenia wojny z Rosją, nie ustąpi, licząc może mniej na zwycięstwa jak na pierwsze swe klęski, które jej natychmiast dadzą sprzymierzeńców.

Śledząc bacznie okiem przebieg konferencji, zda- wałoby się w istocie, że powyższa myśl głównie prze- wodniczy tureckim ministrom. — Pełnomocnik angielski na konferencji carogrodzkiej — są słowa Journal des Débats, może na konferencyach robić wielkie ofiary niedorzecznym teoryom wigów, mógł chęć zgody posunąć aż do słabości, aż do nieroztropności, by odpo- wiedzialność wojny nie spadła na jego kraj; ale pierwszy strzał działowy na Wschodzie zmiecie wszystkie pamflety, wszystkie broszury, wszystkie ustępstwa dyplomatów, wszystkie marzenia o przymierzu angielsko-rosyjskiem. Anglia czy zechce czy nie, będzie zmuszoną wrócić do swęj tradycyjnej polityki. Dla tego roznamiętnienie Tur- ków, tak kończy Journal des Débats, uważamy za groźne dla pokoju Europy, dla tego wołamy na kon- ferencyi: Strzeżcie się, bo niebezpieczeństwo grozi nie tak jak przed miesiącem ze strony Rosji, ale dziś grozi ze strony Turcji. — Wiadomości, jakie odbieramy z Turcji, donoszą też o ciągłych zbrojeniach a dzienniki carogrodz- kie coraz goręcej lub podniecają do wojny. Tworzenie gwar- dyi narodowej w Carogrodzie szybkim postępuje krokiem. Według Polit. Corresp. gwardziści mundurują się swo- im kosztem, a dla uboższych zbierają składki. Oprócz tego rozmaite stany i powołania mają wystawić osobne bataliony; urzędnicy dwa bataliony, ulemowie jeden a nawet dziennikarze i drukarze jeden batalion. Batalion ulemów rekrutuje się u szajka-ul-islam z ludzi po więk- szej części poważanych i bogatych, „mających co naj- mniej po pięć odalisków.“

Komedyanci życia.

POWIEŚĆ WĘGERSKA
M. Jókaja.

Na mocy autoryzacji jenerałnej

przetłumaczył

G. J.....

TOM I.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 294, 296, 297, 298, 2, 3 i 4.)

Uśmiech na obliczu księcia rozszerzał się coraz więcej na widok sceny, która teraz nastąpiła, sceny go- dnej ołówka Hogartha: nieme osłupienie, zdumienie, obu- rzenie na każdej twarzy z osobna. Proboszczowi śmiech zamarł na ustach na pół otwartych; rentmistrzowi twarz się przedłużyła a brwi nastrzępiły; pan Kolompy wrył się w dziennik nosem, naokoło którego skoncentrowały się wszystkie rysy twarzy; brat Napoleon nie szczędził niczego, by wyrazić najwyższy stopień oburzenia, skur- czył głowę pomiędzy ramiona, a włosy mu się na- jeżyły.

— To fałszerstwo! To podstęp! To niegodziwość złośliwa! — zawołano z wstępnym. — Felonia! stellionatus! larvatus — wołał pan Kolompy w rozpaczy. — Co więcej, to misdemeanor! — podszczu- wał jeszcze brat Napoleon. — Tak jest, tak jest! to egzemplarz później nadru- kowany! — wołał wciąż pan Kolompy i zabrał corp us delicti. — Fakt jest oczywisty. Książę pan pozwoli, że jako naczelnikowi komitatu denuncyuję niniejszem zbrodnię. Rentmistrz pociągnął go z tyłu za atyłkę i szepnął: — Ależ skargę trzeba wnieść u sędziego, bo on jest pierwszą instancją. — A, prawda!... Panie Napoleone Zarkany, ża-

Sprawozdania z wyborów odbytych w dniu 10 bm. w Niemczech do parlamentu nie są jeszcze dokładne. Wszakże już z tego, co dzisiaj donoszą berlińskie dzien-niki, widoczna, że udział w tym roku, mianowicie przy wyborach w Berlinie, o wiele był większy niż lat po- przednich. W roku 1874 głosowało według National- Ztg. w Berlinie 43,532 wyborców, nawet nie trzecia część uprawnionych do głosowania. W tym roku gło- sowała ich większa połowa. Wówczas oddało głosy na postępców 27,234 wyborców a zatem większa połowa z całej liczby głosujących, socjaliści liczyli 11,971 głosów, mniej więcej 1/4 część; reszta głosów oddana była na kandydatów innych stronnictw. W tym roku zaś 30,000 głosów oddano na socjalistów, blisko połowa uprawnionych do do głosowania, podczas gdy druga połowa rozstrzeliła się między postępców i narodowo-liberalnych. — Taki smutny rezultat wykazują tegoroczne wybory w Berli- nie — odzwierają się pisma berlińskie. Przypisać to na- leży postępowemu stronnictwu, które, zrobivsz rozrząd z partją narodowo-liberalną, na rozterkach tych samo ucierpiał a ułatwiło tylko zwycięstwo socjalistów.

* **Wybory.** W Rawiczu w przyszły ponie- dniek, to jest dnia 15 bm o godzinie 10 przed po- łudniem uprawnieni wyborcy powiatów krotoszyńskiego, śremskiego, krobkiego i wschowskiego obierać będą de- putowanego Ziemiaństwa kredytowego (landszafty). Zawi- adamiając o tem wyborców, jesteśmy przekonani, że stawia- ją się wszyscy na rzeczone wybory.

Wiadomości urzędowe.

Król mianował nadzwyczajnego profesora dr. Wilmsa przy uniwersytecie w Strasburgu, zwyczajnym profesorem wydziału filozoficznego tamże.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Lwów, 11 stycznia.

(Wybory do Rady miejskiej. — Hr. Potocki wraca. — Wł. hr. Dzieduszycki w Poznaniu. — Z teatru. — Nowości. — Karnawał. — Piękne za nadobne.)

(T) Nic się u nas nie dzieje, nie przynajmniej ta- kiego, coby mieszkańców innych dzielnic Polski obcho- dzić mogło. Czy to niepewność sytuacji politycznej i nadzieja lub obawa wojny i możliwych ważnych zmian jest powodem dziwnego tego u nas zastój, nie wiem, dość że faktem jest, iż nie się nie robi u nas nadto co do pospolitych warunków życia codziennego należy. Oczy- wiście jest to tylko chwilowy zastój, położenie przejściowe, wnet się wiele zmieni w kolo nas a więc i u nas. Może bliskie wybory stu radców miejskich i przyszłego prezydenta miasta rozruszają nas. W niedzieli podobno odbędzie się pierwsze przedwyborcze zebranie, na któ- rym more antiquo wybrany zapewne zostanie pod- dług podanej sobie z usłudzei strony listy, komitet ma- jący kierować temi wyborami. Zbyt wiele ruchu jednak spodziewać się nie można. Jedyny obóz opozycyjny, tak zwane „Towarzystwo realnościowe“, które zwykle przy-

dam, aby natychmiast wytoczono ściśle śledztwo w spr- wie tej mis... na... w sprawie tej niegodziwości z angielską nazwą.

— In flagranti? in facie loci? — pytał podszczuwając sam sprawca zbrodni.

— Zdać mi się — wtrącił nieśmiało rentmistrz pan Dumka — że tu w obecności księcia pana nie bardzo byłoby to na miejscu.

— Prawo nie zna różnicy osób — odpowiedział Napoleon Zarkany w surowym tonie powagi urzędowej, dając zarazem miłą swą poznać, że gdy sędzia sprawuje swój urząd, nawet żupan jego nie jest niczem więcej od „powoda“, „pozwanego“ lub „świadka“, bez wszelkiego tytułu.

Aby iluzja była tem zupełniejsza, książę sam od- łożył teraz cygaro, które właśnie chciał zapalić.

Napoleon Zarkany siadł przy biurku i rozpoczął przesłuchy od lokaja, który przyniósł był światło do zapalenia cygar; z kolei poszli rentmistrz, dalej redak- tor, następnie proboszcz. Po ekshortacji o krzywoprzy- sięstwie, którą wyśtósował naturalnie tylko do trzech pierwszych, każdy musiał zeznać, jak mu na imię i jak się nazywa, ile ma lat, jakiego wyznania, czy żonaty czy nie, czy już karany sądownie i — czy ma szczepioną ospę wedle przepisów ustawy. Później przesłuchy z py- tań tak szczegółniejszych, że każdy byłby musiał na- śmiać się do rozpuku, gdyby nie był przekonany, że te pytania konieczne muszą pozostawać w związku z nader zawiłym przedmiotem śledztwa i że zeznania poczynione na podstawie tych pytań złożą się w rękę zgrabnego sędziego śledczego w całość organiczną. A zaufanie do inkwizytorskiego talentu brata Napoleona było tem więk- sze, że przeczuł niekiedy instynktowo tę niesłychaną intrygę.

Lokaj z drzeniem poczynił swoje zeznania.

— O której pan (dla równości w obec prawa) wsta- jesz? — A pokojowa Babette? — Czy razem czytujecie gazetę? — O której godzinie przynosisz pan zwykle dziennik z pocztą? — Co robisz pan zwykle o tej po- rze w mieszkaniu stangreta? — Dla czego pan dajesz podarki jego dzieciom? — Do której karczmy po dro- dze wstępujesz? — Czy zawiązasz pan w papier cygara, które zjadł wynosisz?

Rentmistrz skąpał się w pocie podczas przesłuchów.

— Kiedy pan był w Aradzie na targu? — W którą gazetę był zawiąnięty kapeluszy kupiony przez pana u mo- dystki? — Czy dla żony czy dla kogo innego kupiłeś

dawniejszych wyborach z osobnemi listami kandydatów występowało, co wywoływało jaką taką walkę wyborczą, pójdzcie prawdopodobnie tą razą z komitetem tak zwa- nym „miejskim“, przyrzeczono mu bowiem wziąć kilku jego członków na listę kandydatów, a o to głównie cho- dzi. Żydzi stanowią blisko trzecią część ludności lwo- wskiej, chcieliby wprowadzić mieć w Radzie miejskiej znowu tak liczną reprezentację jak dawniej, kiedy to 25 radnych wyznania mojżeszowego było, ale dla świę- tój zgody, a zresztą w obec zasady równouprawnienia i zniesienia różnic wyznania religijnego, ani upierać się nie będą, ani nie mogą. Miasto ma wybrać 100 rad- ców, i baczycy musi na to, aby to byli Polacy, dobrzy obywatele, ludzie do zajmowania krzesel radzieckich kwalifikowani, a nie na to, jakiego ilu z nich ma być wyznania religijnego. Więc i pod tym względem walki wyborczej nie będzie. Chodźć może tylko przy wybo- rach o to, kogo z dzisiejszych radnych pominąć i kim usunąć się mającego godnie zastąpić. Jeżeli co komitet przedwyborczy powinien mieć na uwadze, to okoliczność, by nie wybierać takich osób, które nie chcą trudzić się sprawami gminnymi, a takich jest bardzo wielu w dzi- siejszej Radzie. Na stu radców ledwie sześćdziesięciu bywa na posiedzeniach, a jest bardzo wielu takich, któ- rzy ledwie raz na rok w ratuszu się pokazują.

Namiestnik hr. Potocki bawi jeszcze w Wiedniu Wrócił on zupełnie do zdrowia i dnia 15 bm. przybył ma do Lwowa i objął urzędowanie.

Były marszałek krajowy, Włodzimierz hr. Dziedu- szycki, wyjechał z sekretarzem swym, dr. Sochanikiem, do Wielkopolski — gdzie kilka tygodni ma zamiar za- bawić.

W teatrze naszym będziemy mieli kilka różnych nowości. Przypnać należy dzisiejszej dyrekcji — że wytyła wszystkie siły, byle zadaniu swemu odpowiedzieć i wiecznie nowości pragnąc publiczność naszą zadowo- lić. Pierwszą niecierpliwie wyczekiwaną nowością będzie jutrzejsze przedstawienie jednej z nieznanych komedyi śp. Aleksandra Fredry „Wielki człowiek do małych in- teresów.“

Komisya, powołana przez spadkobierców naszego Moliera do przejrzenia i posortowania pozostałych ręk- opisów, oznaczyła porządek, w jakim pozostałe utwory mają być przedstawione. „Wielki człowiek“ rozpoczyna ten szereg nowych Fredrowskich komedyi.

Drugą nowością będzie Monuszkowa opera „Straszny dwór“, w której po raz pierwszy wystąpi jako gość To- warzystwa opery warszawskiej p. Cieślewski, znany do- brze naszej publiczności z czasu początkowego istnienia polskiej opery we Lwowie. Partją tę miał śpiewać p. Zakrzewski, dotychczasowy pierwszy tenor naszej opery i ulubieniec naszej publiczności. Względem, jakich do- znawał, stały się jednak, jak się zdaje, powodem sta- wiania z jego strony takich warunków uciążliwych, że dyrekcya widziała się zniewolona podziękować mu i za- prosić na trzymiesięczne występy p. Cieślewskiego. Jest to także dobry tenorzysta p. Revertera, Włoch; ponie- waż jednak po polsku nie umie, nie można mu „było po- wierzyć party w „Strasznym dworze.“

Po Wielkiej nocy wyjedzie opera do Krakowa a jak słyszałem, następnie przez trzy miesiące letnie opery wcale nie będzie. Dopiero od września rozpocznie się na nowo przedstawienia z tym samym lub zmienionym per- sonalem.

Trzecią nowością będzie występ pani baronowej L. w Offenbacha „Pięknej Helenie.“ Pani ta należy do

pan ten kapelus? — Co za jedni byli ci panowie, z któ- rymi, jadąc do Pesztu, całą noc grałeś pan w „faraona“ na rozpostatęj kolderce w wagonie?

Z kolei nastąpiło przesłuchanie głównej osoby w tej sprawie.

— Pan jesteś redaktorem tego pisma? — Mozeszli pan to podprzysiądz? — Jak się nazywają współpracow- nicy pańscy? — Czy pan czasem wycina z innych dzien- ników? — Czy pan czytujesz czasami swój dziennik? — W które to dni w tygodniu? — Jadasz pan ostrygi? Gdzie? — Dla czego właśnie tam? — Co za ludzie tam się schodzą? — Jaki stosunek wiąże pana z osobą u- braną na ostatnim balu maskowym podczas karnawału w czarne domino, do której szepnąłeś: „Znam cię?“ — Z kim pan grywasz w kalabryasza? — A więc wygrana czy przegrana idzie na rachunek dziennika? — Ilu pan masz abonentów w najlepszym razie?

Nakoniec proboszcz. Niezmiernie zgniewany nie chciał z początku zeznawać; ale surowe napomnienie z u st sędziego, który powoływał się na swój urząd, — zniewolilo go nakoniec do odpowiedzi. Brat Napoleon zresztą łagodniej się z nim obchodził.

Później nastąpiła konfrontacya, która znow zaczęła się od lokaja.

— Czy znasz pan tego pana? — Na odejściu czy daje na piwo? — Jaki ma powód, że nie daje? — Panie Kolompy, w jakim zamiarze przybyłeś pan na za- mek? — Czy znacznej na ten raz potrzeba panu sub- wencji? — Żkąd pan znasz obecnych tutaj? — Książę proboszcz czy zna tych panów?

Rezultat śledztwa był chwilowo taki, że wszyscy się znają i to znają się nawzajem jako osoby najczystsze i najszlachetniejszego charakteru. A dalej stwierdziły zeznania te, że egzemplarz Puzanu Jerychoń- skiego, będący w posiadaniu rentmistrza ksiądzkiego pana Dumki, zawiera i inne jeszcze wiadomości prócz tych, które zawarte są w egzemplarzach księcia i pro- boszcza.

Oblicze księcia rozweseliło się podczas przesłuchów do reszty; nieraz krył je w chustkę. Lekarz, dr. Barbo, spokojnie tą razą schował swoje lekarstwa, bo były zby- teczne.

Po ukończeniu całej procedury wszyscy z kolei pod- pisali protokół. Brat Napoleon posypał piaskiem i chciał go zwinąć.

— Przepraszam, pan sędzia zapomniał podpisać — rzekł pan Kolompy.

piękności miasta naszego a nawet kraju, jest córką za- możnych rodziców i młodą wdówką. Dla czego dama ta, jeżeli się chce poświęcić scenie, właśnie „Piękną He- lenę“ na pierwszy występ sobie wybrała, jest zagadką, którą tylko jej bliższe otoczenie rozwiązać byłoby w stanie. Na każdy sposób pewnym być można, że przy- najmniej dla kasy teatralnej wypadnie ten debiut świetnie.

Niedzielne przedstawienia popołudniowe bywają tak licznie odwiedzane, że znaczna część publiczności wracać musi do domu, nie mogąc otrzymać biletów. Ponieważ i żydowska publiczność bardzo chętnie na te przedsta- wienia uczęszcza (ceny są bardzo niskie), przeto posta- nowiła dyrekcya ze względu na tę część naszej ludności dawać także popołudniowe przedstawienia w sobotę. Myśl wyborna, zrealizowanie jej przyczynić się będzie do polonizowania naszych żydów. Spodziewać się należy, że dyrekcya baczycy będzie na wybór sztuk sobotnich, mając na względzie publiczność, dla której głównie te przedstawienia mają być dawane.

Karnawał rozpoczął się. Balów publicznych na cele dobroczynne jest już kilka zapowiedzianych. Najwięcej balów urządził oczywiście panowie akademicy, na ko- rzyść swoich stowarzyszeń bratniej pomocy, czytelnicy itp. Po domach prywatnych już się od tygodnia bawią. — Wczoraj dawał świetny bal u siebie wiceprezes Towar- zystwa rolniczego p. Dawid Abrahamowicz. Między gośćmi, których było przeszło sto osób, znajdowali się także austriacy generałowie hr. Neuperg i ks. Thurn- Taxis. Bawiono się do rana. U hr. Potockich odbył się mają dwa bale. Najlepiej jednak, bo najswobodniej bawić się będą, jak zwykle w kasynie mieszczarskim, które posiada teraz piękny własny dom z wielką salą balową.

Na zakończenie anegdotek, bo inaczej podanej przez korespondenta tarno-polskiego Dzienn. polsk. wiadomości nazwać nie mogę. Oto podług tej korespon- dencji przywieźli kupcy z Odesy do Tarnopola wiado- mość, że Midhad pasza miał ostatecznie oświadczyć człon- kom konferencji, iż Turcja przyjmie chętnie wszystkie przez Rosją stawiane warunki, jeżeli tylko Rosya te wa- runki zastępuje także do siebie, jeżeli mianowicie nada konstytucyę, jeżeli w Kongresówce, Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie ustanowi gubernatorów Polaków, je- żeli odbuduje popalone w r. 1863 i 64 posiadłości, je- żeli zabezpieczy utrzymanie rodzinom wówczas poległych, jeżeli równouprawni języki i wyznania religijne i jeżeli dla gwarancji ustanowioną zostanie w warszawie komi- sya międzynarodowa, a Kongresówka i Litwa przez wojs- ka austriackie, zaś Wołyn, Podole i Ukraina przez wojska tureckie zostaną zajęte. Wprawdzie „non e vero“ ale „ben trovato.“

Sprawa wschodnia.

Nowe transporta wojsk rozpoczęły się znowu z Kró- lestwa, Litwy i z wschodnich gubernii europejskiej Ro- syi nad Prut. Zapewne rozkaz mobilizacyi w tych okęgach wojskowych dopiero wtedy ogłoszony będzie, gdy już wojska z tych okęgów skoncentrowane będą nad Prutem, jak to się stało przy pierwszej częściowej mobilizacyi. Sposprzeżono się, iż armia południowa jest za słabą do rozpoczęcia kampanii i dla tego ją tak zna- cznie powiększają.

— Podpisać?... ja...
— No, przecież jako sędzia śledczy?
— Co znowu?... sędzia śledczy?... Nie jestem już nim. Wczoraj podałem się u księcia pana, jako żu- pana mego, do dymisji.
— Jakiemże tedy prawem odbywałeś pan z nami te przesłuchy?
— Rzecz prosta, panowie chcieliście, nie pytając, kto ja i co ja.

Wszyscy spojrzeli po sobie... brat Napoleon figla im spłatał i to grubego.

Książę na głos się rozśmiał, co od razu wywarło skutek, bo nie pozwoliło dojść nawet do pierwszego wy- buch u powszechnemu zagniewaniu na brata Napoleona. Wszyscy cieszyli się owsem, że ujrzeli księcia śmieją- cego się, było to dlań prawdziwe dobrodziejstwo, naj- skuteczniejsze lekarstwo; było to, jakby umarły był się przebudził, jakby posąg marmurowy był przybrał żywy wyraz pierwowzoru swego.

Książę skinął na lokaja, aby do reszty uśmierzył wzburzone fale; i niebawem złoćisto-zielony likwor Chartreuse obchodził kolejką po wszystkich obe- cnych.

Pan Kolompy, skosztowawszy napoju, dopiero nabrał ducha na dobre.

— Teraz i ja wezmę pana Napoleona na spowiedź. Ale nie przyszło do tego, bo przerwał mu książę: — Panie Kolompy, mam z panem coś powiedzieć; możebyś pofatygował się ze mną do mego gabinetu.

Redaktor Puzanu wszystko porzucił, Chartreuse i ciastka i brata Napoleona a podążył za księciem do gabinetu, którego drzwi zamknęły się za nim.

Wszystkim innym opowiadał teraz brat Napoleon pokrótce historią fałszowania dziennika, jak w kasynie pocztowym w Danewarze drukowano rozmaite telegra- my dodatkowe w egzemplarzu pana Dumki. Pan rent- mistrz sam najwięcej się uśmieł z wyjawionej tajemnicy i musiał przyznać, że umiano doskonale wyprawdzać go w pole. Brat Napoleon przyrzekł mu na słowo, że już tego nie będzie. I tak stanął pokój. Na wsi ludzie nie długo się gniewają na spłatanego figla.

Niedługo potem wrócił i pan Kolompy z gabinetu księcia, ale sam i to z miłą wielce uroczystą; tak przy- najmniej udawał. Bratu Napoleonowi uściśnięt dłoń i oznajmił, że zważywszy rzecz dokładnie, nie myśli już dochodzić fałszerstwa na drodze sądowej, ani też w ogóle robić z nię une cause célèbre. Mogłyby bowiem

Do Kiszewia przybyły z Polski 5 stycznia cztery pułki dragonów, konsystujące w Kongresowie od roku 1863; pułki te przybyły nie kolejną drogą, lecz z wyjątkiem. W tym samym dniu przybyły kolejno trzy bataliony strzelców „ukraińskich“; z każdego z trzech korpusów armii nad Prutem zostanie przydzielony jeden batalion tych strzelców.

Główny szef sztabu armii kiszewskiej Niepokojczycki, przyjmował 36 wyższych i niższych oficerów rosyjskich, powracających z Serbii. Są oni bardzo zniechęceni i ganią stosunki w Serbii. Za wystawieniem się dowodzącego korpusu ks. Szachowskiego, nie będą odesłani na Kaukaz, ale wcieleni do jedenastego korpusu armii.

Z Krakowa telegrafują, że wedle doniesień z Kiszewia tameczne szpitale są przepełnione chorymi żołnierzami. Z Petersburga zaś odbiera *Politische Correspondenz* pod dniem 10 bm. następującą depeszę: Celem sprowadzenia rozlewianych w prasie zagranicznej o niepomysłnych stosunkach sanitarnych armii południowej pogłoszek do właściwych rozmiarów, notuję tutaj na podstawie cyfer urzędowych, że wedle raportów, jakie odebrano do dnia dzisiejszego, ogólna cyfra chorych armii południowej wynosi 1451 a przeto 0,75 proc. ogólnej siły. O epidemicznych chorobach nie słychać.

O inspekcji linii nadnaujskiej przez Achmeda Ejubę pisał z Rużczuka do *Politi. Correspondenz* pod dniem 3 bm.: Wódz naczelny tureckiej armii nadnaujskiej, Achmed Ejub pasza, nie ma ani chwili spokoju. Zaledwie powrócił z inspekcji skoncentrowanych w obwarowaniach obozów Szumli i Warny wojsk a już przedsiębrał wraz ze swoim sztabem jenerałym nową podróż inspekcyjną. W otoczeniu Achmeda Ejuby paszy znajdują się jenerałowie Aziz i Rifaat pasza. — Achmed Ejub pasza zwiędził także tutejsze fortyfikacje i zarządził liczne ulepszenia. W Widyniu zabawił dni kilka, zamierza bowiem w jego pobliżu urządzić oboz obwarowany.

W Smyrnie powołano pod broń rezerwistów klasy trzeciej, reprezentujących kontyngens 30,000 ludzi. Wojsko to uzbrojono i wysłano bezzwłocznie do Carogrodu. Dla utrzymania porządku organizują w Smyrnie gwardyę narodową.

Z Carogrodu i innych miast państwa tureckiego piszą wiele o przygotowaniach wojennych Turcji. W samym Carogrodzie wzięto się bardzo energicznie do tworzenia gwardyi narodowej; każdy cyrulak ma wystawić jeden lub dwa bataliony po tysiąc ludzi. Gwardziści ubierają się własnym kosztem, na umundurowanie uboższych zbierają składki. Oprócz tego różne stany i powołania mają wystawić osobne bataliony: urzędnicy dwa bataliony, ulemowie jeden, a nawet dziennikarze i drukarze jeden batalion. Batalion ulemów rekrutuje się u szeik-ul-islam, z ludzi po większej części poważanych, bogatych, „mających co najmniej po pięć odalisk“. Czy taki batalion przyda się na co w wojnie, w boju, to inne pytanie, jakbądź jednak, widok takich opasłych i zamożnych dygnitarzy z karabinem w ręku oddziaływało dobrze na masę. Dzienniki carogrodzkie podniecają coraz goręcej lud do uzbrojenia.

ZIEMIE POLSKIE.

* Prawitielstwiennyy Wiestnik w każdym niemal numerze wylicza miejscowości, które podały „do podnośka tronu najpoddańsze dobrowolne adresa z powodu trzasnających okoliczności politycznych.“ Dziś figuruje na liście tej miasta Piotrków, Skierniewice, Łódź i Mozyr w gubernii mińskiej. Zle musi być za prawdę z tą „dobrowolnością“, skoro organ urzędowy zmuszony jest bezustannie przypominać, że adresa te są dobrowolne.

W Besarabii, jak donosi korespondent *Ruskiego Miru*, większa część majątków ziemskich jest w rękach żydowskich, kiedy przed kilkunastu laty była w rękach szlachty polskiej. Nowi właściciele, jak zresztą wszędzie, dbają o to, żeby jak najwięcej wyciągnąć korzyści z roli, którą niesłychanie wycieńczają — a przystętnie gardzą i takimi sprawami, jak podpalenie krescency ubezpieczony w jakimś towarzystwie ogniem. Wypadki tego rodzaju przytrafiają się bardzo często. W powiecie jaskim n. p. w majątku Terebno, jednej nocy i prawie o jednej godzinie zgorszyły trzy oddalone od siebie sterty pszenicy, zabezpieczone w dwóch towarzystwach asekuracyjnych — w powiecie chocimskim w majątku Konstantynówka, będącym dziś w rękach żydowskich

łatwo być w nią zawikłane osoby wielce dystyngowane, a gdyby chciano wnikać aż w sam grunt rzeczy, mogłaby z tego urósć kwestya międzynarodowa. Albowiem nie byłoby bynajmniej rzeczą niepodobną, żeby sam książę Wali był skompromitowany w tej sprawie, a jest to bądź co bądź dziedzic tronu angielskiego, Anglia zaś pozostaje z Węgrami w stosunkach przyjaznych. Jako człowiek lojalny nie chciałby pan Kolompy mieć do brych stosunków między mocarstwem węgierskim a pierwszą na morzu potęgą europejską; woli raczej prywatnie swoją poświecić wyższemu względem na interes publiczny. Dla tego też prosi i zaklina wszystkich panów w obec i każdego z osobna, aby zechcieli całe to przykre wydarzenie zachować w ścisłej tajemnicy.

Śmiechem homerycznym odpowiedziano na ten wyskok politycznej mądrości pana redaktora, który składał to na karb utartego już zwyczaju, że zawsze brano sobie na wsi w jedno pombudkę do weselości.

Brat Napoleon teraz też mniej myślał wyjawiać redaktorowi to, o czém drudzy już wiedzieli.

Pan Kolompy atoli nosił się z bardzo szlachetnymi intencjami względem brata Napoleona. Wziął go pod ramię i poprowadził z sobą do okna.

— A więc porzucasz pan karierę municypalną? — zapytał poważnie. — Co prawda, nie odpowiada ona też wcale zdolnościom pańskim. Panu występować na arenie wyższych dążeń politycznych; to jedynie właściwe dla pana miejsce; hic Rhodus, hic salta! Tak, tak!...

— Święta prawda, panie dobrodziej! — odpowiedział Napoleon z głębokim westchnieniem. — Gdybym tylko znalazł mistrza, u którego bym mógł pozostać z rok w nauce.

Kolompy przycisnął go ramieniem do siebie, mrugnął oczyma i szepnął z miną protektorską:

— Czyż to pan nie masz przyjaciela mego? Oddawna noszę się z zamiarem zasilenia mego dziennika nowymi, świeżymi siłami.

— Na prawdę?! — odezwał się Napoleon z dzieciinną radością. — I pan zechciałby mnie użyć do tego lub owego w swym warsztacie? Ale na cóżby ja się panu mógł przydać? No, prawda, każdy początek trudny, ale od czegoż nauka. Jeden tylko kładę warunek, żebyś mię pan nie używał w początkach, jak to dzieje się po innych warsztatach, do kołysania dzieci, bo nie wytrzymałbym u pana.

Pan Kolompy uspokoił go, że warsztat redaktorski

także zgorszały znaczne zapasy zboża, i nie ulega kwestyi, że z podpalenia. Obok pożarów w Besarabii panują podobnie jak w górach kalabryjskich rozboje na wielką skalę — i nie ma prawie roku, żeby się nie organizowała jaka banda rozbójnicza. W ostatnich trzech latach włóczyła się tutaj banda Łozińskiego, trzymając w grozie prawie całą gubernię — a w roku przeszłym uorganizowała się banda w powiecie chocimskim, uzbrojona w karabiny i rewolwery. W takim stanie rzeczy nie dziw, że wypadki zabójstw są bardzo liczne i rzadko, żeby w jakim rozbójniczym napadzie nie brali udziału żydzi.

Jak znacznym jest ruch księgarski w Kijowie, dowodzą następujące szczegóły: Obecnie wychodzi w Kijowie 12 czasopism, jest tam 22 księgarni, 8 czyteln, 13 drukarni i litografii i jedna fabryka czcionek. W porównaniu od roku 1872 do końca 1875 wyszło w Kijowie 311 książek. Największą cyfrę przedstawiają książki wydawane w języku małopolskim (rusińskim), stanowią one 23,08 proc. Kijów tym sposobem we względnie wydatnictwa książkowego zajmuje trzecie miejsce w cesarstwie. Przewyższa Odesę, Charków i Kazań. Co się zaś tyczy Warszawy to i tu jest przewyżką po stronie Kijowa. W Warszawie bowiem w tym porządku czasu wyszło zaledwie 179 dzieł, w Odesie 158 a w Kazaniu tylko 79. Książki drukowane w języku małopolskim zawierają 4538 stron i odbite zostały w 65,000 egzemplarzach.

NIEMCY.

* Berlin, 11 stycznia. O ile dotąd wiadomym jest rezultat wczorajszych wyborów do parlamentu, socjaliści znaczne odnieśli zwycięstwo. W samym Berlinie wybrano dwóch socjalistów nader znaczną większością głosów a trzeci zwyciężył prawdopodobnie przy ściślejszych wyborach, które rozpisanie być musi. W innych trzech wielkich miastach Niemiec mają socjaliści kolosalną większość — jak się wyraża Germania — lub też przyjdą pod ściślejsze wybory. Rezultat taki nie dziwi nas bynajmniej — pisze dalej organ centrum — bo od lat kilku cesarstwo niemieckie więcej posiada dzienników socjalistyczno-demokratycznych, aniżeli reszta Europy. Socjalizm w Niemczech rośnie tak znacznie, jak nigdzie w świecie a zasilony świetnymi rezultatami przy każdym nowych wyborach, przybierać będzie coraz szersze rozmiary — jeżeli walka kulturalna nie ustanie i niemiecka polityka ekonomiczna nie będzie zmieniona do gruntu. Jeżeli się narodowi nie da moralnej podstawy w religii a nadto nie stworzy jakiejś takiej materialnej egzystencji, w takim razie naturalnem następstwem tego jest oddanie się zupełne podstępom i wpływom socjalizmu. Mężowie, jak biskup Ketteler, dr. Moufang i dr. Jörg — tak rozwodzi się dalej Germania — przepowiedzieli przy pierwszym pojawieniu się socjalistycznej agitacji w Niemczech takie następstwa. Nazwano ich za to demagogami i postępowano dalej na drodze liberalnej ekonomii wedle zasad szkoły z Manchester. Co owi mężowie dostrzegli natychmiast w chrześcijańskiej swej miłości prawdy i bliźniego, tego zaślepionych liberałów nauczyła dopiero groza parzyńskiej komuny. Mimo to nie polepszone nic i spuszczone się dalej na politykę i armię. Goniłszy za złotym cielcem w epoce grynderskiej przybrały szalone rozmiary, zgreźni oszuści wydali miliony średniej klasie narodu a klasa robotcza po przejściu błogosławieństwie miliardów rzuconą została na pastwę nędzy i głodu. Co przyszło musiało — nadeszło. Każdy dzień rozświecał gdzieś dalej obecne położenie. Lecz nie należy się ludzi bynajmniej, jakoby agitacją socjalistyczną zwalczyć można środkami gwałtu. Środki takiego Tessendorfa (nadprokurator berliński) wzmochnęły tylko i rozjątrzyły socjalizm a w narodzie podmiowanym przez socjalizm i armia nie może pozostać nie tkniętą, bo wstępują do niej młodzi ludzie już jako socjaliści. Trzy tylko są środki zaradzenia zlemu — tak kończy Germania — pokój kościoła z państwem — zmiana liberalnej polityki ekonomicznej, pokuta i poprawa wyższych klas społecznych, co ile takowe zagregowały w materializmie i egoizmie.

Reichsanzeiger zaprzecza temu, jakoby Halil Szerf pasza miał być mianowanym reprezentantem Porty przy dworze berlińskim w miejsce odwołanego Edhema paszy.

ROSYA.

* Z Petersburga donoszą, że ostateczna rozprawa przeciw sprawcom demonstracji przed cerkwią kazańską, wyznaczona jest na 28 stycznia r. b.

w ogóle nie jest warsztatem rzemieślniczym; o fizycznych posługach przeto wcale nie ma mowy; chciałby go pozyskać tylko dla wyśmienitego pióra jego.

— Panie!... ależ ja piszę, jakby kura nogą grzebała! Widziałeś pan przecież moje pismo; zkadzie tedy ta pochwała mego pióra wyśmienitego?

Pan Kolompy i tu rozwał wszelkie skrupuły, wyjawiając Napoleonowi, że nie o kaligrafii chodzi, bo owszem wszyscy wielcy publicyści piszą najszkaradniej w świecie. Przykładu nie daleko szukać, bo otóż ja sam...

Tu brat Napoleon parszchnął śmiechem a pan Kolompy spostrzegł, że drwi sobie z niego. Dał mu tedy klapsa i zauważył, że to sprawa na seryo, więc też seryo trzeba ją traktować. Oznajmił mu, że myśli zaangażować go jako głównego współpracownika do artykułów wstępnych i to właśnie z powodu wyluszczonej przezeń zaparytwań. Bo kto tak doskonale zna teorię obchodzenia się z przeciwnikami, ten w praktyce nauczy się tego jeszcze lepiej.

Teraz i brat Napoleon przybrał minę bardzo poważną i podał panu Kolompemu rękę.

— Jeśli na prawdę chodzi o obronę świętej sprawy, chętnie służę skromnymi zdolnościami moimi.

— At, widzisz pan, to mi rozsądne słowo, jak się godzi kandydatowi do krzesła poselskiego in spe. — Zresztą znajdź się pan na nowym stanowisku przyzwolte także utrzymanie, dwieście złotych austriackich miesięcznie.

— Nie będzie to tylko za wiele? — rzekł skromnie Napoleon. — Boć to pomyśla, jaką zaledwie ma wicęzan; a gdy się dowiedzą moi koledzy sędziowie, pouciekają z urzędów i pójdą między dziennikarzy.

— Pozostaw to pan mnie! bo nie każdemu płaciłbym taką pensją, rzekł z dumą pan Kolompy a w duchu pomyślał sobie: jaki to naiwny ten talent wiejski, że nie się nie domyśla, iż wspaniałomyślności księcia zawdzięcza tę pensją.

Książę bowiem patronował obudwóm, ale zawsze zwykły używać trzeciej ręki do świadczenia dobrodziejstw.

W rzeczywistości jednak brat Napoleon, ten „naiwny talent wiejski“ od razu pojął, że te dwieście złotych austriackich pensyi miesięcznej będą kosztowały księcia najprawdopodobniej pięćset; ale rzecz naturalna, że pan Kolompy musiał z góry stracić sobie należyty prowizyj.

— A więc, targ ubity!

Ogromne bankructwa w Rosyi należą dzisiaj do rzeczy najpowszechniejszych. I tak z Rybińska donoszą do gazety *Petersburgskie Wiedomości*, że w ostatnich dniach, w miesiące luty, 10 domów handlowych zbankrutowało na sumę 1,400,000 rubli. Wpływ tak wielkiego bankructwa na stan finansowy prowincyi jest jak najfatalniejszy. Kapitały się pokryły — handel zbożem, stanowiący główny przedmiot zajęcia miejscowej ludności, jest w zupełnym zastoju. Kupujących prawie nie ma, choć ceny niezwykle są niskie. Nędza między uboższą klasą wzrasta ciągle, brak bowiem zarobku. Ludność ta głównie zajmowała się przewożką i dostawą zboża do linii kolejowych, — dziś nikt zboża nie kupuje, więc i dostawca nie ma co. Gotówki ogólny brak — słowem Rybińsk znajduje się w stanie wcale nie do pozazdrośczenia.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Wiedeń, 10 stycznia. Najbliższe posiedzenie rady państwa odbędzie się 22 bm. Na porządku dziennym tego posiedzenia nie znajduje się żaden ważniejszy przedmiot.

W Czechach rozpisane wybory do rady państwa; dnia 9 lutego odbędą się wybory z gmin wiejskich a d. 15 lutego z miast; opróżnionych jest 33 mandatów.

Wczoraj odbyła się w Peszcie półtoragodzinną radą ministeryalną, która, jak donosi *Pesti Naplo*, zajmowała się wyłącznie wewnętrznymi sprawami państwa.

W Bernie morawskim bawił w tych dniach Husein pasza i zamówił u tamtejszych fabrykantów znaczną dostawę sukna.

Donosiliśmy już, że dnia 5 bm. udała się w podróż deputacya akademików węgierskich, wioząca szablę honorową dla głównodowodzącego wojskami tureckimi Aboul Kerima. Otóż deputacya ta była w Tryeście przedmiotem niemilej dla niej demonstracji ze strony mieszkających w tym mieście Greków i Słowian. Tagblatt otrzymał o tej demonstracji następujące bliższe szczegóły: Gdy w dniu 6 bm. o godzinie 2 po południu członkowie deputacyi akademików węgierskich wstąpili na pokład parowca Lloyd'a, odjeżdżającego do Carogrodu, zgromadziło się na tak zwanym Molo San Carlo około stu Słowian, którzy wśród hałasu i krzyku obrzucili parowiec zgłębionymi pomarańczami i cytrynami. Ponieważ liczba ekscesantów wzrastała z każdą chwilą, kazał dyrektor Lloyd'a, br. Bruck, obecny na pokładzie, ściągnąć pomost i odbić od brzegu; parowiec zatrzymał się dopiero za latarnią morską i tu wzięt na swój pokład resztę pakunków i podróżnych. — Podczas tej nieprzyjemnej demonstracji zagłuszał majtkowie okrzyki ekscesantów morskimi trąbami sygnałowymi; zgromadzeni Słowianie i Grecy krzykami bezustannie: „Morte ei barbari!“ Austriackiemu konsulowi na Korfu polecono, ażeby deputacyi akademików węgierskich nie dozwolił wsiąść na ląd, albowiem zachodzi obawa jeszcze nieprzyjemniejszej demonstracji ze strony tamtejszej ludności. Pester Lloyd otrzymał o demonstracji w Tryeście zupełnie odmienne doniesienie a mianowicie, że tylko kilku Sławianofiliów, obecnych na brzegu, zamierzało urządzić nieprzyjemną demonstracyą przeciw deputacyi węgierskiej; zamierzona demonstracya nie udała się jednak, ponieważ większość obywateli obecnych przy odjeździe parowca Ceres do Carogrodu przyjęła Węgrów bardzo sympatycznie.

FRANCYA.

* Paryż, 10 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu senatu odczytał marszałek pismo biskupa wersalskiego, w którym zawiadamia marszałka senatu, że w najbliższą niedzielę odprawi się solenne nabożeństwo za pomyślność prac parlamentu. Następnie przeszedł senat do wyboru marszałka. W wyborze brało udział 239 senatorów. — Oddano 42 białych karteczek a z 197 zapisanych otrzymał ks. Audiffret-Pasquier 195 głosów, Duclerc zaś 2 tylko. Ks. Audiffret-Pasquier ponownie przeto na marszałka senatu wybranym został. Legitymiści i bonapartyści nie głosowali wcale. Na wicemarszałków wybrano generała Ladmiraute 215 g., Kerdrela 215, Duclerc'a 200 i hr. Rampon 165 głosami. Sekretarze i kwestorzy senatu pozostali ci sami.

Thiers, Gambetta i Emil Girardin godzą się na to, że republikańskie manewrować powinni aż do r. 1880 i nie dopuścić rozwiązania Izby deputowanych, do czego zmierzają orleaniści i ultramontanie. Tylko co do osoby, która ma w tym czasie stać na czele gabinetu, nie ma jednności pomiędzy pp. Thiersem, Gambettą i E. Girardem.

Co rzekłszy, pan Kolompy podał Napoleonowi rękę a potem pospieszył zakomunikować każdemu z osobna w sekrecie, jak cenny zrobił nabytek dla dziennika. — Odtąd zobaczycie, co się zrobi z Puzan!

Napoleon zaś szepnął doktorowi na ucho:

— Książę chce więc, żebym się ztąd wyniósł!

— Bo tak lepij dla pana — odpowiedział doktor,

który, gdy rozmawiał z osobą lubianą, wcale się nie jąkał, owszem mówił potocznie jak Demostenes. Dla księcia będzie to dotkliwa strata, bo tylko pan umiałeś go rozweselić; ale od księcia daleki wszelki egoizm.

— No, już ja i w Puzanie będę się starał o rozweselenie księcia.

— Ba!... najnudniejsze w świecie piśmidło.

— Poczekaj pan, niechno ja tam dołożę ręki.

Jak każda komedycja familijna, tak i ta skończyła się zaproszeniem do stołu.

Książę wyszedł z gabinetu z księżną Rafaelą pod rękę, która zwykła była sama prosić ojca do stołu.

Panowie wyprostowali się szeregiem i skłonili się przed czarującą postacią księżną. Odpowiadając lekkiem a pełnym wdzięku skinieniem, dłużej nieco, niemal uważnie zatrzymała wzrok na bracie Napoleonie.

Wedle starszeństwa z wieku i urzędu weszli panowie jeden po drugim za księciem i księżną-córka do sali jadalnej; z strony przeciwległej weszły madame Corysande i panna Liwia. Na stole znalazł każdy obok na krycia nazwisko swoje; wiadano przeto, gdzie czyje miejsce.

Na pierwszym miejscu siadła księżna Rafaela, po prawej książę proboszcz, po lewej książę; naprzeciwko niej było miejsce brata Napoleona między madame Corysande a panną Liwią.

Panowie dziś bardzo wesoło się bawiliście — odezwiała się Rafaela do sąsiada po prawicy. — Docho-dziły mi śmiechy aż na piętro.

— A książę pan śmiał się wraz z nami — wtrącił lekarz zadowolony.

— Niech to Pan Bóg wynagrodzi temu — co po-trafił rozweselić mi kochanego ojczulka — odpowiedziała Rafaela, głaszcząc księcia po czołe, jakby wyrazić chciała zyczenie — żeby tam nigdy nie pojawiały się chmurne zmarszczki.

— O tak!... niczego więcej, tylko jeszcze nagrody od Pana Boga za te psoty! — odezwał się szybko Ojciec Tymoteusz. — Boć to wszystko szło naszym kosztem. Grał znowu komedya z nami wszystkimi, mnie nie wyjmując.

din'em. P. Thiers zadowolony jest bardzo z J. Simona, podczas gdy eksdyktator postanowił nie podarować nic, ani w niczem mu nie ustępować. Dla tego też właśnie tak p. Thiers, jak Simon i Say dokładają wszelkich starań, aby Gambetty nie wybrano znowu przewodniczącym komisji budżetowej. Gambetta — tak daje dzisiaj do zrozumienia *Monitor* — rozniewiany jest bardzo na uchwałę Izby z 30 grudnia i gdy zajmie na nowo stracone pozycje komisji budżetowej, nada kierunek poprzednika swego z r. 1876. Say stara się o wykończenie projektu budżetowego dopóki jeszcze świeżym jest wrażenie klęski grudniowej Izby deputowanych.

Otwarcie kadencji parlamentu mało ciekawych zgromadziło w Wersalu. Na wspomnienie zasługuje tylko przemowa 85-letniego senatora Gauthier de Rumilly, którą podaliśmy czytelnikom. Budżet na rok 1878 będzie najpóźniej 20 b. m. przedłożony Izbie deputowanych przez ministra skarbu Leona Say. W kołach pana Simona oczekują z wielką niecierpliwością składu nowej budżetowej komisji. Chodzi głównie o to p. Simonowi, aby Gambetty nie wybrano przewodniczącym tej komisji, boby tym sposobem utracił swe stanowisko jako przywódca republikańskiej większości.

Pewna liczba członków lewego centrum i lewicy złożyła na stół Izby deputowanych wniosek następujący:

Art. 1. Prawo z 20 maja 1874 o duchowieństwie garnizonowem znosi się.

Art. II. Regulamin administracyjny ureguluje potrzeby religijne w obozach i w fortach zaopieczonych wojskiem.

Do wniosku powyższego dołączono następujące motywa:

Prawo z 20 maja 1874 o duchowieństwie garnizonowem nie znalazło ani w opinii publicznej, ani w armii ogólnego uznania. Wielu zarzuca nawet temu prawu to, że raczej szkodzi, aniżeli pomaga sprawie. W czasie rządów lipcowych jak i za czasów restauracyi Izba deputowanych odrzucała pozycyę dla duchowieństwa garnizonowego. I my dzisiaj żądamy zniesienia prawa, które nie jest ani na czasie, ani z dobrem ogółu.

TURCYA.

* Carogrod, 8 stycznia. Jenerał Klappa otrzymał od sułtana polecenie zrewidowania wszystkich magazynów, arsenatów i wojennych stanowisk armii tureckiej i złożenia bezzwłocznie szczegółowego sprawozdania. Klappa, według telegramu z Pesztu, znalazł wszystko w stanie zadowalniającym; znalazł milion karabinów odcylowych i 400,000 wojska gotowego do wystąpienia. Sułtan spowodowany został do zarządzenia tej inspekcji wiadomościami o stanie armii rosyjskiej.

Dnia 5 stycznia rozpoczęły się w całej Turcyi wybory do nowego parlamentu. Udział ludności ma być bardzo żywy. Osobno wybierają Turcy, osobno chrześciance a osobno żydzi. Parlament ma być jeszcze w tym miesiącu zwołany. Już urządzają lokalności, w których obradować będzie. Zdaje się, iż posiedzenia konferencyi przedłużają pełnomocnicy aż do chwili, gdy parlament się zbierze. Chcą bowiem się przekonać, co to będzie za ciało i czy może posłużyć za rękojmnię, jaką Porta się zastania w obec żądań konferencyi.

Finanse więcej sprawiają Turcyi kłopotu, niśli akcya konferencyi. W tej mierze piszą z Carogrodu do *Pol. Corr.*: Położenie finansowe państwa jest gorsze niśli kiedykolwiek. Powody są znane. Bezustanne, na wielką skalę dokonywane przygotowania wojenne zadają finansom tureckim cios śmiertelny. Pieniądze papierowe emitowane nie dawno w sumie trzech milionów lirów tureckich szybko zostały wydane a właśnie teraz, gdy najwięcej potrzeba pieniędzy, nie ma ich. Żaden bank nie chce dać rządowi ani grosza a Banque ottomane, — którego kontrecorrente z skarbem publicznym wynosi więcej niśli trzy miliony, wzbrania się dać cośkolwiek na rachunek rządu. W obec takiego, paraliżującego działalności rządową kłopotu postanowiono uciec się do nowej emisji pieniędzy papierowych. Wedle dekretu, który świeżo został ogłoszony, zostanie emitowanych 7 milionów w papierach. Tak tedy będzie ogółem w obiegu dziesięć milionów pieniędzy papierowych.

Biuro telegraficzne Hirscha donosi, że szeik-ul-islam wezwał wiernych do subskrypcyi na dobrowolną pożyczkę. Tureckie ministerstwo wojny ogłasza podziękowanie zaadresowane do różnych powiatów państwa za dobrowolne datki, jakie powiaty te złożyły na rzecz armii.

Do Timesa telegrafują pod dniem 5 bm. z Pery:

— Kto taki?

— A któżby — gdyby nie tamten pan — mój antypoda.

— Dla czegoż nazywa mię ksiądz dobrodziej swoim antypoda? — odezwał się na to brat Napoleon.

— Bo pan zawsze kłamiesz, a ja zawsze prawdę mówię.

— Wielka mi zasługa mówić prawdę, gdy ornat chroni od zwykłych następstw prawdomówności!

— Ecce! — odparł proboszcz nieco dotknięty. — To prawda! Ale też tylko mnie umie jegomście mówić prawdę.

— Bo dobrodziej prawisz mi ją także bez ogródki.

— A wszystkim innym, gdyby ich tysiąc było — umiałby nakłamać, ile się zmieści.

— Bo z tego tysiąca każdy z kolei mnie także okłamuje.

— Z tego wynikałoby, że kto względem pana otwarty, z tym i pan obchodzić się nie otwarcie.

— Z wszelką pewnością.

— Z każdym?... utriusque sexus?

— Rozumie się!... ad interconexionem!... Zaskawka, droga madame Corysande, racz pani mi poświadczyć!

Madame Corysande, pocziwa dusza, rzekła: „tak jest!“ — odpowiedź, na którą rozśmiał się proboszcz, a sama madame Corysande skutkiem tego zarumieniła się po uszy.

Rafaela złota łyżeczka do soli zanotowała sobie na odwrotnej stronie spisu potraw wyrazy: „utriusque sexus“ i „ad interconexionem.“ Później wraz z Liwią weźmie się do odcyfrowania tych wyrazów łacińskich przy pomocy słownika i gramatyki i dowie się, że pierwszy z tych hieroglifów znaczy: „obojsza płci“, drugi zaś: „choćby garść dać.“

Brat Napoleon podczas całego niemal obiadu poświęcał swą atencyę zupełnie madame Corysande. Starał się bawić ją, jak tylko można. Sąsiadce swej po lewicy, pannie Liwii, poświęcał się zaledwie tyle, że z sztywną grzecznością napelniał jej kieliszek.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dowiaduję się, że Porta postanowiła zwinąć ministerstwo wojny a kierownictwo tej gałęzi administracji powierzyć dwóm dyrektorom europejskim, Francuzowi i Anglikowi. — Pierwszym ma być M. Freny z Crédit Foncier.

SERBIA.

* W dniach ostatnich rozszalała się była pogłoska o mającym się zawrzeć odrębnym pokoju między Serbią a Portą. Pogłosce tej zadaje kłam wiedeńska Presse w następującej nocie: Wiadomości, jakoby skutkiem zwrotu, jaki przybrały układy konferencyjne, miało przyjść do zawarcia osobnego pokoju między Serbią a Turcją, jest, jak się dowiadujemy, zupełnie nieprawdą. Pokąd konferencja, która w program swój przyjęła zawarcie pokoju z jedną stroną między Serbią a Czarnogórą a Portą z drugiej, nie zrezygnuje i nie podpisze protokołu, nie może być mowy o bezpośrednich i po za plecami konferencji prowadzonych układach. — Tymczasem Rosyanie, od których roilo się formalnie w Serbii, poczynają gromadnie opuszczać księstwo. Przed kilkoma dniami wyjechał z Białogrodu skutkiem telegraficznego rozkazu generała Nikity, przeznaczony pierwotnie na naczelnego wodza armii serbsko-rosyjskiej, a rozkaz dzienny komendanta dywizji rosyjskiej w Serbii pułkownika Meszeninowa zapowiadając rozwiązanie tej dywizji i odjazd swój do Rosji. Celem przewiezienia ohotników rosyjskich wynajęto kilka parowców. Generał Czernajew rozkazał swoje ruchomości, pozostawione w Białogrodzie, zlicytować.

Alcz obok tego wszystkiego rząd serbski nie zapomina o ewentualności odnowienia wojny, wzmacnia dolinę Morawy i urządza po za Deligradem przez Vazani do Kruševacu nową linią obronną.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Carogrod, 11 stycznia. Dzisiejsza konferencja nie doprowadziła również do żadnego rezultatu. Porta odrzuciła propozycję międzynarodowej komisji, która ma zamianować gubernatorów. Reprezentanci mocarstw zgodni byli pomiędzy sobą. Przyszła konferencja odbędzie się w poniedziałek, na której reprezentanci mocarstw zażądają ostatecznej stanowczej odpowiedzi od Porty.

Sprawa wyborcza.

— Podajemy dziś dalszy ciąg danych o wyborach do parlamentu. I tak:

W okr. poznańskim.

W Kantonie Turno otrzymał 239, Willenbücher 5; Dopiewu itd Tur. 231, Wil. ani jednego, w obwodach obwodach niestawio się po kilkunastu wyborców, po większej części Niemców. Pamiętkowie Tur. 130 Wil. 3. Wraczyński Tur. 315, Wil. 2. Wierzonca Tur. 38, W. 143. Łowencich Tur. 45, W. 52. Krzyżowski, Roztoworow i Żydowie Tur. 113, W. 9. Trzebawu Tur. 139, W. 6; Trzeleńskie Tur. 16, W. 36. Skrzyżanki Tur. 75, W. 24. W Wierzenicy Tur. 98, niem. kandydat ani jednego.

Krzesiny Tur. 83, W. 24. W Staroleka Tur. 167, W. 12. Pataje Tur. 187, W. 3. Kobylpolo Tur. 130, W. 1. Snylas Tur. 13, W. 50. Winiary Tur. 119, W. 20. J. rzyce Tur. 472, W. 201. Wiry Tur. 140, W. 45. Płewiska Tur. 271, W. 8. Wieckowice Tur. 90, W. 2. Zakrzewo Tur. 30, W. 53. Radziejowice Tur. 26, W. 78. M. rawsto Tur. 52, W. 24. Łagiewniki Tur. 7, W. 23. Janowice Tur. 38, W. 66. Tarnowo Tur. 192, W. 39. Bytkowo Tur. 93. Golenczowice Tur. 1, W. 41. Rokietnica Tur. 4, W. 26. Kiekrz Tur. 39, W. 34. Ziłomki Tur. 20, W. 99. Sady Tur. 127, W. 6. Sobiesierne Tur. 77, W. 27. Chyby Tur. 21, W. 20. Strykowo Tur. 50, W. 33.

Okręg szamotulsko-obornicko-miejski.
W Radzyskach St. hr. K. wilecki otrzymał 57 gł., Kasinowice 87, Kwiecz St. K. w. 118 Könnel i Orzechowice K. 41 R. 2. Mościewicz K. w. 110, Chafinie K. 76, R. 3. Siemkowice K. 177 R. 242. Kieczyński K. w. 51, Nowe wsi K. 94 R. 106. Szamotulach K. w. 252, R. 132. Otorowice K. 140 R. 154. Cmachowie K. w. 42, R. 2. Opadowie K. w. 136 R. 1, w Ostrorogu K. 129 R. 9. Radkach K. 133. Lutynie K. 41 R. 21. Willenbücher i, Slepuchowie K. w. 104 R. 27. Rogoznie K. w. 247 R. 419. Luboszy K. w. 40 R. 81. Łopuchowice K. 32 R. 127. Sycynie K. w. 34 R. 67. Stęszewice K. 114 R. 79. Międzybuzie K. w. 3. 469 Hirsch i. Skwierzyne K. 311 R. 732. Muchoczyne K. 44. Góscieje K. w. 36 R. 144. Podrzwie K. w. 125 R. 26. Nieszawie K. w. 16 R. 19. Popowie K. 65, na naszego kandydata ani jeden głos, Owieczkach K. w. 5 R. 24. Tarnowie K. w. 10 R. 60. Maniewie K. w. 9 R. 48. Uchowice K. w. 70 R. 10.

Okręg chodzieski-czarnkowsko.
W Marynowie i Kruświe K. Gajowiecki otrzymał 114 Neumann 35 Colmar 24, w Chodzieży K. G. 210 Col. 229, Neumann 301, Kappel (socyalista) 29, Dziekoczek K. G. 4, Col. 33; wielu Niemców nie stawilo się, nasi wszyscy co do jednego. W Trzcinie K. G. 32 Col. 115, Neumann 53, wiesz Trzcinianka K. G. 5 Col. 23, Samolnie K. G. 277, Col. 1086, N. 26.

Okręg ostrzeszowski-odalanowski.
W Śniemierzach Fer. ks. Radziwiłł 393, Günther 27, Falk 3, Olszowie R. 94, G. 11, Kierzenie K. R. 88, Günther 19, Czekanowie K. R. 91, Lewkowice K. R. 149, Pogrzebowie 159, Raszkówka K. R. 109 Günther i, Skrzebowie K. R. 125, G. 7, Będzieszyne K. R. 97, G. 11, Zacharzewie K. R. 82, G. 18, Jaskółkach K. R. 88, G. 7.

Okręg szubiński-wyrzyski.
W Łabiszynie L. hr. Skórzyński otrzymał 181, Bethmann Holweg 119, Szaniński S. 284 B. 256, Nakle Sk. 221 B. 611, Królówko K. 136, Retkowie K. 157, Nakle (ob. wiejski) Sk. 12 B. 78, Dobieszewie S. 37 B. 4, Słupowie i Smolegulejki wsi S. 82 B. 2, Chwaliszewie i Nowej wsi Sk. 57 B. 43.

W okręgu bydgoskim.
W Jagdschütz Rogaliński otrzymał 28 Wehr 30, Alsen 10; w ogóle wiadomy rezultat 35 obwodów daje następujące cyfry: Rog. otrzymał 2343, Wehr 3133, Alsen 2269, Finn 106.

Okręg wschowski.
W Lesznie ks. Theinert otrzymał 121 Puttkamer 1242 gł.

Okręg krotoszyński.
W Wzięchowie T. Magdziński 99, Falk 35, Rozdrażewie M. 250, Falk ani jednego.

W okręgu pleszewsko-wrzesińskim.
W Poleszynie wszyscy 79 wyborcy głosowali na St. hr. Żółtowski; w Ślawoszewie na hr. Żół. 178, na przeciwnika ani jeden; w Jedlen na St. hr. Żół. 126, niemiecki kandydat ani jednego; w Taczanowie 96 St. hr. Żółtowski; w Brudzewie 79 na St. Żół. Falk 15.

W Strzałkowie Żół. 72, F. 46; Prusinowie S. 56. W Pleszewie S. 408, Falk 179, Liebknecht 11.

W okręgu gnieźnieńsko-wągrowieckim.
W Gnieźnie Rogaliński otrzymał 574, Nollau 352; udział wyborców naszych bardzo gorliwy, wielu jednak nie było wpisanych do listy. W Radomiu, Koskowie i Strzyżewie czerniejskim Rogal. 90, Nollau i, w Nidoni Rog. 86, Noll. 1. Marzenie Rog. 59, Noll. 1, Smogulow Rog. 138, Noll. 2. Wapnie Rog. 103, Noll. 29 (nie brało w tym obwodzie przeszło 50 wyborców udziału w głosowaniu, nadto ludzie z pod wiatłami niemieckich pod dozorem urzędnika kartki na Noll. oddawać byli zmuszeni); Rybnie Rog. 32, Noll. 2. Witkowo Rog. 147, Noll. 669 (72 nie głosowało); Chładowie Rog. 83, Noll. 2. W Turstowie R. 63. W Zakrzewie R. 165; Skochach R. 99, N. 123. Jankowie R. 3, Noll. 1. Rybnie R. 32, Noll. 2.

W okr. śremsko-średzkim.
W Goli otrzymał dr. R. Komierowski 81 gł. na innych nie głosowano; w Kórniku K. 201, Falk 93; Tulcach K. 106, na innych nie głosowano; Mszeryczynie K. 72; Gorze K. 132. W Włosiejewkach K. 63. Wieszczycynie K. 46, Rusocinie K. 39, Falk 1.

W Pobiedziskach K. 159, F. 112.

W okr. bukowsko-kościańskim.
W Wojnowicach, Michalinie i Zgodzie Józef Żółtowski 119, Delhaes i, Chelkowie Z. 109, D. nie; Wielkiej wsi Z. 79, D. 5. Wysoce Z. 25, D. 7. Niegolewie Z. 79, D. nie. Kościanie Z. 357, D. 123; Cieslach Z. 29, D. 69.

W Nowym Tomyslu Delhaes 125, nasz kandydat ani jednego głosu.

W okr. inowrocławsko-mogileńskim.
W Sławkowie (pow. mogiła) Kozłowski otrzymał 165, Nehring 15, Trzemasz, Ostrowit i Mlonowie Koz. 116, na niem. kandydata ani jeden; Trzemesznie Koz. 420, N. 82, Duszyn K. 71, N. 6 (w Trzemesznie 300 nie stawilo się do urny, to za wiele). Broniewicz K. 57, N. 21 (współudział miał, ledwo połowa wyborców głosowała).

W Inowrocławiu K. 645, N. 351.

Okręg krobolski.
W Goli otrzymał ks. R. Czartoryski 218, przeciwnik ani jednego.

W Gostyniu ks. Cz. 62, Keneman 3.

Okr. habimowski-miejszyński.
W Budzinie ks. Poszwiński 82, Unruh-Bomst 187.

(S.) **Września**, 11 stycznia. W okręgach wyborczych: **Września** — Nowy folwark — Słomowo — Gutowo Małe — Gutowo W. — Brenglin — Zawodzie — Obłazkowo — Chłotwa — Psary niemieckie otrzymał nasz kandydat polski Stefan hr. Żółtowski 803 głosów, a niemiecki 205 głosów. Udział w wyborach był o wiele większy, aniżeli dawniej, — a liczba naszych głosów byłaby jeszcze większą, gdyby nie względy i względy na rząd i p. posiadłości Niemców. W okręgu n. p. Chłotwa i Gutowo Małe ludzom dominialnym rozdano kartki na niemieckiego kandydata, — i ci z obawy pewnie nieprzyjemności oddali je urny.

Niech się ci panowie zapytają sumienia, czy dobrze i szlachetnie sobie postąpili! Polakby tego nie umiał uczynić, chyba od wyrażenia polskiej żądano kartki. Przyszedł trzeba, że komitet wyborczy doskonale wywiązał się z swego zadania. We Wrześni n. p. z 403 Polaków, mających prawo do głosowania, oddało swe głosy na naszego kandydata 375, — podczas, gdy niemiecki p. dr. Falk ledwie 72 od swoich Niemców i Żydów pozyskał, którzy jak zawsze, tak i tą razą na wybory nie przyszli.

(x) **Z obwodu miłosławskiego**, 11 stycznia. W okręgu wyborczym szczecyńskim, do którego wsi Szczeczek z folwarkiem Budy, Szczodziejewo i Orzechowo należała, była liczba głosujących bardzo liczną. Mało było z wyborców brakowało. W Szczodziejewo było kilku niezapisanych w liście, a na reklamacy ich wystosowano do król. komisarsza obwodowego w polskim języku, odebrano odpowiedź, że podał w tym języku nie przyjmują. W Orzechowie zaś wyborcy wcale karteczek nie dostali i częścią się wystarali o takowe, gdzie mogli w największej części pisane oddawali karteczki.

Głosujących było ogółem 183, z tych oddano 166 kartek na p. hr. Żółtowskiego z Jarogniewic, 17 zaś na min. Falka.

(Dz.) **Z pod Strzelna**, 10 stycznia. (Wybory. — Liberał lucyperm). W W. Jeziarach wybory do parlamentu zakończyły się świetnym zwycięstwem dla nas Polaków. Pan Tomasz Kozłowski z Jaront otrzymał 392, a p. Nehring z Kruszy zaledwo 109 głosów.

Dowód, żeśmy sprawy nie zaspali, a mężowie zaufania z prawdziwym przejęciem się obowiązkiem obywatelskim działali. Tu na szczególne uznanie zasługują Lewicki, malarz z W. Jeziar, który niebiedąc wcale mężem zaufania, na wszystkie strony nie szczędził pracy i mozołu, zachęcał i zagrzewał lud do punktualnego stawienia się na wybory i głosowania na Polaka. Sam zaś z gorzką i niecierpliwością oczekiwał rezultatu. Ciesząc się z tego, że Lewicki nie jeden był tu z okolicy powinien brać przykład na przyszłość. W dniu wyborów miałem sposobność mówienia z pewnym obywatelom Polakiem, który zaledwo wiedział, że są dziś wybory, a na zapytanie dla czego nie oddał swojej kartki, nie wystrząsnął się odpowiedzieć, mało to ma dla mnie interesu, zresztą nie chciałbym się narazić. Oto słowa obywatela, Polaka, który rzeczywiście nie godzi się takiego miana. Nie powinienem zamilić nazwiska owego pana, lecz zdaje mi się, że młodemu i niedoświadczonemu jeszcze obywatelowi wystarczy tych kilka słów, aby go z błędnej ścieżki drogą. Przyszłość okaże.

Zrobić to także małą uwagę wszystkim układającym listę wyborczą, uważam sobie za obowiązek. Listy powyższe niedość sumiennie były ułożone. Od bardzo wielu nie przyjęto karteczek, bo w spisie nie byli umieszczeni, toż z widocznym niezadowolnieniem i smutkiem odchodzili od stołu.

Takiej lekkomyślności radziliśmy co przedsię się pozbyć. bo wybory to sprawa arcyważna a dotycząca nie jednostki ale całego narodu.

Dzisiejsi tak zwani liberałowie ciągle jeszcze solą w oku naszym ultramontanom. Rozmaito rozmaite już im nadali przydomki, nareszcie ksiądz jeden (ogólnie dotąd szanowany) nazwał ich z a m b o n y w czasie odpustu po prostu lucypermami. Rzecz tak się miała. Szanowny mówca opisując walkę św. Michała z szatanem, tak w swym zapale zakończył. „Tym lucypermem są dzisiejsi liberałowie“.

W okręgu chełmińsko-toruńskim.
O ile dotąd wiadomo odbyć się musi ściślejszy wybór pomiędzy p. M. Szaniewskim a jednym z niemieckich kandydatów, W Nawrze otrzymał p. Szaniewski 104 gł.

Ostatnie wiadomości.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 12 stycznia. Cesarz zagał dzisiaj osobiście sejm. W mowie tronowej, witając nowo wybranych posłów, wyraził nadzieję, że rząd znajdzie poparcie obudwóch Izb sejmiku przy dalszej pracy prawodawczej i zadośćuczynieniu potrzebom kraju. Dochody państwowe na rok bieżący mogły być tak samo wysoko ustanowione jak na r. 1876 a przy ograniczeniu umiarkowanym wydatków wystarczą na pokrycie potrzeb. Pomiędzy projektami, mającymi być przedłożonymi sejmowi, podnieść należy zmniejszenie projektu berlińskiego arsenału, w którym mają być składane trofea wojenne jako pamiątki sławy niemieckiego oręża dla przyszłych pokoleń. Cesarz wspominał nadto o licznych dowodach przyrzeczenia i uległości, jakie mu składano w dniu jubileuszu. Świadczyć one o przywiązaniu do monarchii i o tym, że Prusy i nadal na drodze zjednoczenia pracować będą. Cesarz zakończył mowę swoją słowy: liczę w tym kierunku na wasze poparcie, panowie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 12 stycznia.

— Teatr polski. W dniu wczorajszym odegrano po raz drugi poemat dramatyczny Fr. Halma „Hrabia René.“ — Pani Prusnicka i p. Terenoczy, równie jak poprzednio z wielkim powodzeniem, z rolą swych wywiązała i zjednali sobie zupełnie zadowolone i oklaski publiczności.

Jutro w sobotę na benefit p. Wincentyna Henemana tragedia Goethego: Egmont, muzyka Bethovena.

— Na stypendyum imienia s. p. Libelta otrzymaliśmy od ks. Kowalskiego z Czeszowa 3 marki.

— Na medale pamiątkowe dla posłów od ks. Kowalskiego z Czeszowa otrzymaliśmy 50 fen.

— W Załusku na przewodniczącego Kółka włościańskiego obrany został p. Sanden z Czarnotek a nie Sanden z Czarnotul, jak to poprzednio myślnie podaliśmy.

— Wczesna zapowiedź wiosny. Bromberger Ztg. donosi, że w dniu wczorajszym schwymano w Bydgoszczy na podwórzu jednej z kamienic przy Fryderykowski ulicy latającego motyla zwanego Papilio Machaon.

— Egzaminy na nauczycielskich średnich i na rektorów naznaczo na rok bieżący prowincjonalne kolegium szkolne jak następuje: Na nauczycieli szkół średnich od 30 kwietnia do 3 maja, na rektorów od 4 do 5 maja; na nauczycieli szkół średnich do dnia 26 do 29 listopada, na rektorów od 30 listopada do 1 grudnia. — Członkami komisji egzaminacyjnej mianowani zostali: Prowincjonalny radca szkolny dr. Polte (przewodniczący), prowincjonalny radca szkolny dr. Tschackert, dyrektor seminarjowy Vater (z Bydgoszczy), profesor Henzel i wyższy nauczyciel dr. Magener (objaz z Poznania). — Uzupełniający egzamin dla nauczycieli elementarnych, który złożony być powinien za zasadzie egzaminacyjnej dla nauczycieli elementarnych z dnia 15 października 1872 najrychlejszy w 2, najpóźniej w 5 lat po pierwszym egzaminie, odbywać się będzie przy seminarjum w Bydgoszczy dnia 18 czerwca, w Koźminie 20 sierpnia, w Paradyżu w dniach 18 marca i 18 czerwca, w Kocini w dniach 18 kwietnia i 2 października, w Rawiczu w dniach 9 kwietnia i 10 października. Nowi uczniowie przyjmowani będą do seminarjów: W Bydgoszczy 5 marca, w Koźminie 19 marca, w Paradyżu 18 marca, w Kocini 10 sierpnia, w Rawiczu 1 czerwca. — Egzaminy na nauczycieli i gubernantki odbywać się będą: W Poznaniu w dniach 16 kwietnia i 19 kwietnia dla nauczycieli, 20 kwietnia dla przełożonych szkół, 22 i 25 października dla nauczycieli, 26 października dla przełożonych szkół; w Bydgoszczy 12—15 marca dla nauczycieli, 16 marca dla przełożonych szkół; 15 do 18 października dla nauczycieli, 19 paźdz. dla przełożonych szkół.

— * **Dłutejszy** miejskiej kasy oszczędności wypracowała deputacja odnośna projekt do nowego statutu, który magistrat po zmianieniu go w niektórych punktach rozdał pomiędzy członków reprezentacji miejskiej. Podobradę przyjęty projekt ten na jednym z najbliższych posiedzeń tejże reprezentacji. Najważniejsze zmiany, jakie przez nowy ten projekt zaproponowane być mają w porównaniu z starym statutem, dziś obowiązującym, a pochodzącym z roku 1839, są następujące: Podług dzisiejszego statutu najwyższa suma, jaką kasa oszczędności przjąć jest obowiązana, wynosi 300 marek i tylko w nadzwyczajnych przypadkach mogą być przyjmowane kwoty od 300 do 1500 marek; nowy projekt ustanawia najwyższą kwotę na 1000, najniższą na 1 markę; pozostawia jednakże do woli administracji kasy przyjmowanie i wyższych nad 1000 marek sum. Tak podług starego, jak i nowego statutu procenta od deponowanych kwot nie będą opłacane od dnia ich złożenia, lecz dopiero od pierwszego dnia najbliższego miesiąca i tylko do pierwszego tego miesiąca, w którym kapitał ma być odebrany; nowy projekt zawiera nadto ten przepis, że od kwot, które w przeciągu trzech miesięcy od dnia deponowania ich zostaną cofnięte, procenta wcale płacone nie będą; natomiast podwyższa nowy projekt stopę procentową o 1/15, tak że procent od depozytów aż do 1000 marek wynosił ma 3/10, podczas kiedy obecnie od depozytów do 600 marek wynosi 3/10, a od kapitałów nad 1000 marek tylko 2/10. Podług obecnego statutu wypłacane są sumy aż do 30 marek natychmiast po ich wypowiedzeniu, od 30—150 marek po upływie 24 godzin, 150—300 mar. po tygodniu, od 300—900 marek po 2 tygodniach, na 900 mar. po 4 tygodniach; podług nowego zaś projektu wypłacane będą zaraz sumy tylko do 20 marek, od 20—100 po 2 tygodniach, od 100—300 po 6 tygodniach, nad 300 marek po 3 miesiącach. Pieniądze deponowane lokowane być mają na pierwszych hipotekach lub na pewnych obligacjach. Fundusz rezerwy kasy oszczędności ustanawia nowy statut na 20 procent.

— * **Grabowski** z Wronek zamieścił w dzisiejszej Posener Ztg. następujące oświadczenie: „W numerze 143 r. z. w wychodzącej w Berlinie Gerichtszeitung zamieszczono referat o wyroku cywilnego senatu najwyższego trybunału, wedle którego miałem być skazanym na zapłacenie 43,000 talarów dwóm agentom, którzy pośredniczyli w zamianie pewnej części posiadłości moich na pałac w Berlinie. Lubo pomieniony referat nosi na sobie piętno fałszu i lubo Gerichtszeitung w numerze 146 r. z. sprawozdanie to szkaradą nazwała mistyfikacją, mimo to jest wielu łatwowiernych, dających temu wiarę i opowiadających dalej. Celem położenia końca szerezeniu się takich fałszów, oświadczam niniejszem wyraźnie, że odnośny referat jest mistyfikacją i spowodowany prawdopodobnie przez osobę, która chce oszukać swych wierzycieli. Spodziewam się, że wszystkie dzienniki, które zamieściły pomieniony referat, ogłoszą to moje oświadczenie celem objaśnienia publiczności.“

Oto mała próba, jakie fałsze znajdują gościnność w prasie niemieckiej.

— * **Z Piły** donoszą pod dnim 10 bm., że tamże utopił się przy ślizganiu na lodzie 11-letni syn pastora Ritter.

— * **Kalendarz**. Jutro w sobotę dnia 13 stycznia Weroniki, w kalendarzu słowiańskim Bojmirka.

Wschód słońca o 8 godzinie 8 minut, zachód o godzinie 4 minut 10.

Dnia 13 stycznia 1773 manifest dworów zwinstający rozbiór Polski. — 1793 Prusacy wkroczyli do Polski. — 1851 zniesienie granicy między Kongresówką a Litwą i Rusią.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 12 stycznia.

LUZIŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Moszczeń z Przysieki, Szaniewski z Wrocławia. Chelmiński z żoną z Pomarzan. Rozycki z Biechówka. Ks. Jarochoński z Pempowa. Glaesser z Kistrzyna.

STERN HOTEL EUROPEJSKI. Hr. Kwilecki z Kobelnik. Eppert z Lipska. Gabriel z Szczecina. Górski i Mliki z Królestwa Polskiego. Neumann z Berlina. Sanger z Altony.

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

Giełda poznańska, 12 stycznia.

Żyto: (po 20 ctr.) wypow. Cena wypow. i regul. 163 m. styczeń 163 nom., styczeń luty 163, luty-marzec 163, marzec-kwiecień 163, na wiosnę 163, kwiecień-maj — nom.

Wypowiedziano 15,000 ctr.

Okowita: cena wypowiedziana i regulacyjna 54.20 m., na styczeń 54.20 — „luty 54.80, marzec 55.60 — „kwiecień 56.40 — „maj 57.30 kwiecień-maj 56.80-56.90 maj-czerwiec — czerwiec 58.20.

Okowita w miejscu (bez beczki) 52.90 m.

Wypowiedziano 50,000 litrów.

Poznań, 12 stycznia. (Sprawozdanie giełdowe).

Stan powietrza: śnieżne

Żyto: spok.

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — ctr. na styczeń 163 — „styczeń luty 163 — „luty-marzec 163 — „marzec-kwiecień 163, wiosnę 163 — „kwiecień-maj — „maj-czerwiec —

Okowita: stale

Cena wypowiedziana — Wypowiedziano — „litrów: — na styczeń 54.20 — „luty 54.80 — „marzec 55.60 kwiecień 56.40, kwiecień-maj 56.80-56.90 maj 57.30, czerwiec 58.20 m.

Okowita w miejscu (bez beczki) 52.90 pl.

(W.) **Poznań**, 12 stycznia. **Ceny maki.** Pszen. na nr. 0 i 1 17—18.50 m., rżana nr. 0 i 1 13—14 mar. per 50 kilo.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu

dnia 12 stycznia 1877 roku.

pszenicy . . . szefel po 50 kilo

Żyta

Jęczmienia

Owsa

„ nowego

Grochu do gotow.

„ na paszę

Rzepiku zimowego

Rzepiku latowego

Rzepiku latowego

Tatarski

Kartofli

Żubinu żółt

„ niebiesk

Konieczny czer. cent. po 50 kilo.

Konieczny biały

Grochu białego

Giełda bydgoska, 11 stycznia.

Pszenica: 187-210 m.

Żyto: 151-165 m.

Jęczmień: wielki 148-155 mały 136-144 m.

Owies: 141-158 m.

Groch do gotowania 145-151, na paszę 140-143 m. — wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnej.

Okowita: 52 m. per 100 litrów a 100 proc.

Giełda wrocławska, 11 stycznia.

Konieczna czerwona: stale; — poślednia 52-57 średnia 59-64, piękna 67-72, wys. piękna 74-79 m.

Konieczna biała: stale; poślednia 50-59, średnia 61-69, piękna 71-77, wys. piękna 79-83 m.

Żyto: per 1000 kilo słab. na styczeń — styczeń luty 155 — „luty-marz. — „kwiecień-maj 161 — „m. pl. 161 — ofiar. maj-czerwiec 163 — m. ofiar.

Pszenica per 1000 kilo 197 — marek ofiarowano, na kwiecień-maj 210 ofiar.

Jęczmień: per 1000 kilo — m. żąd.

Owies: per 1000 kilo 136 — marek żąd., na kwiecień-maj 142 — „m. ż.

Groch per 1000 kilo do gotowania — m., na paszę — marek płacono.

Rzepak zimowy: per 100 kilo na marzec-kwiecień — m. żąd.

Olj rzepiowy: per 100 kilo słab.; — w miejscu 76 — „żądano, na styczeń — styczeń luty — „luty-marzec 75 — „kwiecień-maj 75.50 m. żąd. 74.50 ofiar.

Owies loco mały towar trudno sprz. Term. trzymają się. Wyp. — c. cen. wypow. — mar. per 1000 kilogr. loco 125 169 m. wedle gatunku, na ten miesiąc 148. — nom. cena przeciwojowa — na styczeń — placono, styczeń-luty — placono, luty-marzec — placono, marzec-kwiecień — placono, kwiecień-maj 156. — placono, maj-czerwiec — placono, czerwiec-lipiec — placono.

Kukurudza loco zadrabniana. Term. bez interesu. Wypowiedziano — cent. cen. wypow. — m. per 1000 kilo. loco stara 133-138 nowa 123-128. m. wedle gatunku; nowa węg. i rumuńska — z kolei pl., stara młodsza 124-125 nowa 133. — z kolei pl., na ten miesiąc — pl. styczeń-luty — pl. kwiecień-maj 138. — moin. maj-czerwiec — pl.

Mąka rzana trzyma się. Wypowiedziano — centr. cen. wyp. — m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z mierzem, płynąca — pl., na ten miesiąc 23.5. — placono cena przeciwojowa — m. marek, na styczeń — placono, styczeń-luty 23.5. — placono, luty-marzec 23.15. — pl., marzec-kwiecień 23.20. — placono, kwiecień-maj 23.25. — placono, maj-czerwiec 23.25. — pl., czerwiec-lipiec — pl.

Groch per 1000 kilogr. do gotowania 159-190 marek wedle gatunku, na paszę 140-158 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano — cent. cen. wyp. — marek. Rzep zimowy — m. Rzep zimowy — marek Rzep latowy — m. Nasienie lniań — m. nasienie lnicze — m.

Olj rzepiowy stały. Wypowiedziano z beczką 500 cent., bez beczki — cent. cen. wypowiedziano z beczką 76. m., bez beczki — marek per 100 kilogr. loco z beczką 77.4. — marek, bez beczki 76. — m. na ten miesiąc 76. — cen. przeciwojowa — marek styczeń — żądano, styczeń-luty 76. — placono, luty-marzec — żądano, marzec-kwiecień — pl., kwiecień-maj 78.2-78.4. pl., maj-czerwiec 77.5. — placono, czerwiec-lipiec — pl. lipiec-sierpień — pl. sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-październik 72.3-72.4. pl.

Olj lniań per 100 kilogramów bez beczki loco —

marek.

Olj skalny chwiejono. — Rafinowany (Standard. white) per 100 kilogr. z beczką w partach o 50 bar. (125 ctr). Wypowiedziano 250 ctr. Cen. wypow. 40.5 m. per 100 kilogr. loco 46. marek; na ten miesiąc 41.39-40.5 pl. cen. przeciwojowa — m. na styczeń-luty 40.5-39.5. — luty 41.5-40. — pl., luty-marzec 38.37-37.7 pl., marzec-kwiecień 36 pl., kwiecień-maj 34.5. — pl. maj-czerwiec — pl., czerwiec-lipiec — placono.

Okowita stała i wyżej. Wypowiedziano 40 000 litrów. — Cen. wypowiedz. 56.2 marek. — Per 100 litrów a 100 pr. — 10 000 pr. z beczką. loco — pl., na ten miesiąc 56-56.5. — placono, cen. przeciwojowa — placono, styczeń — pl., styczeń-luty 56-56.5. — pl., luty-marz — pl., marzec-kwiecień — pl., kwiecień-maj 58.2-58.6. pl., maj-czerwiec 58.4-58.8. placono, czerwiec-lipiec 60.2. 59.8. placono, lipiec-sierpień 60.6-60.8. — placono, sierpień-wrzesień 61.3-61.5. — pl. wrzesień-październik — pl.

Okowita per 100 litrów a 100 pr. — 10 000 pr. bez beczki loco 55.5. — pl., na ten tydzień — pl., na styczeń — placono.

Mąka pszenna nr. 00 31-29.50, nr. 0 29.50-27.50, nr. 0 i 1 27.50-26.50.

Mąka rzana nr. 0 25.50-23.50, nr. 0 i 1 23.00-22.00 per 100 kilogr. brutto z mierzem bardzo spokojny interes

KORESPONDENCA REDAKCYI DZIENNIKA POZN.

— P. Krzyżanowi w Wojnowicach. Postęp różniczy wychodzi, jak to po kilkakroć pisałyśmy, w języku polskim.

(Nadesłano.)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez medycyny i bez kosztów przez środek pożywczy

Revalescière du Barry

z Londynu.

Od lat 30 żadna choroba nie oparła się tej przyjemnej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez medycyny i bez kosztów we wszystkich chorobach żołądkowych, piersi, płuc, wątroby, gruźlicy, skóry, oddechowej, nerwowej, nerek, tuberkulozie, suchoty, astmy, kaszlu, niestrawności, zatwardzeniu, dyryj, bezsenności, słabości, hemoroidów, puchliny, febrze, zamętu, uderzeniu krwi do głowy, szumowi w uszach, słabości i wiotkości, nawet w czasie ciąży, choroby, diabetes, melancholii, chudnięciu, reumatyzmowi, podagrze, hłębicy; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających zaraz od urodzenia, aniżeli mleko matki.

— Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które operowały się wszelkiej medycyny, pomiędzy niemi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castl Stuart, margrabin de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie. (5806)

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobremu Bogu i panu niech będą dzięki.

Revalescière usunęła zupełnie 18 letnie boleści moje żołądka i

nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem.

J. Comparet, proboszcz Sainte Romaine des lles.

Nr. 89211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalescière i nie cierpię już więcej na bole w leżdziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszym zdrowiem.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszlu, wotmów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczonej.

Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Ecrainville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uleczonej.

Nr. 64210. Margrabin Bréhan uleczonej z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychudzenia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswardein, uleczonej z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i ciśnieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabryel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczonej z rozpacznego bólu piersi i rozstrojeniu uszów.

Nr. 65715. Panna de Montlouis, uleczonej zniestranności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sismo uleczonej z 10-letniego sparaliżowania rąk i nóg itd.

Revalescière jest cztery razy tak pożywna jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalescière za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen.; 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 fl. 28 Mr. 50 fen.

Revalescière Chocolatée 12 filiżanek 1 Mr. 80 fen., 24 filiżanki 3 Mr. 50 fen., 48 filiżanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalescière Biscuits 1 funt 3 Mr. 80 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 23-29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specyfistów i sprzedających delikatesy w całym kraju, w Poznaniu A. Pfahla aptecz. u R. Lux'a, Krug i Fabriciusa i u Ryszarda Fiechera.

Przy odbytych w dniu 11 m. wyborach w miejsce sześciu członków występujących z tutejszej Izby handlowej wedle § 16 prawa z 24 lutego 1870, wybrano na trzy lata panów

1. Magnusa Czapkiego
2. Antoniego Krotoczwilla
3. Samuela Auerbacha
4. Dr. Henryka Frankla
5. Radcę miejskiego Roberta Garfey'a
6. Jakóba Jolowicza

co odnośnie do § 15 prawa podaje się do publicznej wiadomości z uwagą, że ewentualne reklamacje przeciw wyborowi podane być muszą w ciągu dziesięciu dni do Izby handlowej. (316)

Poznań dnia 12 stycznia 1877.

Izba handlowa.

Tow. Przemysłowe.

W poniedziałek dnia 15go bm. o 8 godz. wieczorem odczyt p. Dr. Rakowicza (322)

o hipotece

ze stanowiska finansowego.

Obrazy olejne i inne!

Antykwnaria E. Calliera.

Powiesi M. D. Chamskiego:

NASZE ŻYCIE

wysły już 2 zeszyty. Na stósunkach Wielkopolski i Prus Zachodnich osnuta jest pierwsza część tej powieści. Prenumeratę na całą powieść 4 Marki, lub na połowę 2 Marki przesyła należy przekażkami pocztowymi do księgarni Nowej (W. Małeckiej) w Toruniu. Nadsyłając jedną z powyższych kwot. otrzymamy natychmiast wysłany już zeszyty pocztą pod opaską francji i następnie w miarę wychodzenia, także pod opaską francji. Zeszyty wychodzą mnie więcej co tydzień. Bliższe szczegóły znajdują się na okładce pierwszego zeszytu. Przy tem uprasza się uprzejmie te osoby, które pierwszy zeszyt odebrały a prenumeratę jeszcze nie uiszczyły, aby raczyły z przesyłaniem takowej pospieszyć. (95)

Pamiętnik Humorystyczny.

Zbiór humoresek, anegdot i humorystycznych wierszy, wydawany staraniem Bolesł. Krzywdy, wyszedł z druku zeszyt III. Wydawnictwo Pamiętnika Humorystycznego, znalazłszy bardzo wielką sympatya i czyniąc zadość żądaniom wielu osób dla których przesłanie drobnej należności za każdy zeszyt osobno jest uciążliwe, ogłasza na pięć zeszytów Pamiętnika Humorystycznego prenumeratę, która wraz z prenumeratą pocztową wynosi cztery marki (1 tal. 10 sgr.). Posiadający już pierwszy zeszyt, na następne cztery zeszyty winni nadsłać tylko: trzy marki i dwadzieścia fenigów. Nadsyłając prenumeratę, odbierają natychmiast dwa zeszyty, a następnie wysłane zostaną III zeszyt dnia 3 lutego IV zeszyt a 25 lutego i V zeszyt d. 15 marca. Nadmieniamy się przytem, że Pamiętnik Humorystyczny przeznaczony dla rodzin polskich, nie zawiera w sobie nic nieprzyzwoitego i trywialnego, jest on zbiorem prawdziwych brylantów humoru i dowcipu. Prenumeratę nadsyłać należy przekażkami pocztowymi wprost: do księgarni Nowej (W. Małeckiej) w Toruniu z dokładnym swoim adresem.

Można także przydać 90 fenigów na jeden tylko zeszyt. Pamiętnik Humorystyczny, sprzedaje się również we wszystkich księgarniach innych. (96)

50 tomów

powieści i innych utworów literackich polskich, za cenę 10 talarów poleca

ANTYKWARNIA E. CALLIERA

20 broszurek

politycznej przeważnie treści

poleca Antykwnaria

E. Calliera w Poznaniu

po cenie znacznie niższej 1 talar

Antykwnaria E. Calliera

poszukuje

druków polskich

z lat 1763—1793.

PISM KRASICKIEGO

wydania paryżkiego.

Dodatków do pism Krasickiego

wydania Dmochowskiego.

Przeglądu Poznańskiego pojedynczych tomów lub zeszytów

Rubrycelli dyceyji poznańskiej z lat 1781, 1782, 1809, 1810, 1811, 1813, 1814, 1816, 1817.

Rogalskiego Józefa dz. p. n Sztuka budownictwa na swoje porządki podzielona. Poznań 1760 i Warszawa 1775.

Lelewela Polska, Dzieje i Rzeczy jej tom VII (ogólnego zbioru tom XII zawierający: Polska odradzająca się. Dodatków do niej, porównanie trzech konstytucyj i Nowosilów w Wilnie 1859)

Encyklopedyi powszechnej, wyd. Orgelbranda, pojedynczych zeszytów.

Kalendarzy wydawanych przed 1860.

Skład piwa i lodownia

sa do wynajęcia. Lodownia blisko w. Ostrówek 1 i 2 przy moście. (154)

We wtorek dnia 16 stycznia 1877 o godz. 10 z rana odbędzie się w lasach kórnickich w rewirze Drapalka II

licytacya

na (312)

120 szt. sosnowego

mocnego budulcu.

Zarząd leśny.

Wtorek dnia 16 stycznia 1877 o godz. 10 z rana odbędzie się w lasach kórnickich w rewirze Drapalka II

licytacya

na (312)

120 szt. sosnowego

mocnego budulcu.

Zarząd leśny.

Walne Zebranie

w niedzielę d. 14 bm. o 8 godz. wieczorem.

Na porządku dziennym pomiędzy innymi: Wybór trzech członków dyrekcyi w miejsce wylosowanych.

Walne Zebranie

Towarzystwa rolniczego

pow. węgrowskiego

odbędzie się dnia 18 stycznia r. b. w Węgrowcu o godzinie 12 w południe w lokalu p. Zapółowskiego. (244)

Dyrekcya.

Osiedlilem się w Barcinie

(298)

Dr. Szumski

lek. praktyczny chirurg i akuszer

ELIXIR ET DRAGÉES DU D^r RABUTEAU

(Laureat de l'Institut de France)

ELIXIR I PIGULE DOKTORA RABUTEAU wypróbowane zostały w szpitalach paryżkich przez profesorów Fakultetu Medycznego, którzy zalecają je jako skuteczniejsze od wszelkich preparatów zalecanych.

Preparata te z Chlorku Żelaza leczą BLADACZKĘ, WYNEPZNIENIE, NIEDOKRĘWISTOŚĆ, regulują ODPLYW MIESIĘCZNY, wzmacniają ORGANIZMY WYCZERPAŃ I OSŁABIONA, niesprawiając nigdy ZATWARDZENIA.

Dostać można w znaczniejszych aptekach.

Sprzedaż hurtowa w PARYŻU, u P. CLIN et C^{ie}, ulica Racine, 14.



BYCZKA

czystej krwi Schvitz do natychmiastowego użycia.

Dominium Gogolewo pod M. Górka ma na sprzedaż (319)

WYŻLICA

angielska, oryginalna, w 3 roku, doskonała do polowania i bardzo ładna, jest do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli Adm. Dziennika. (168)

Strzelecka ul. 19, 20 i 21.

Do wynajęcia:

- Mieszkanie o 4 i 2 pokojach.
- Piekarnia.
- Stania i wozownia.
- Place składowe.

(183)

Osoba

wyszkolona Polka, dla polepszenia swego losu życzy sobie przyjąć obowiązki do towarzystwa, zarządu domu lub do dzieci. Łaskawe oferty uprasza się franco pod lit. A. O. 99. poste restante Poznań. (290)

OSOBA

z dobrem wychowaniem i nader wzorowym prowadzeniem znająca się dość dobrze na wiejskim gospodarstwie z różnych przyczyn rodzinnych, życzy sobie przyjąć miejsce u jakiejś letniej matrony do towarzystwa i dozorowania domu lub też do zupełnie starego albo chorego ale wzorowo prowadzącego się pana Listy upr. O. O. 317 Eks. Dz. Pozn.

zyczy sobie udział w Pannie na początkach na f. r. p. r. p. Za Bramką Nr. 4, part r na prawo. (315)

Prymaner

zaopatrzony w dobre zaświadczenia poszukuje miejsca nauczyciela domowego. Oferty pod Nr. 314 przyjmują Eksp. Dz. Pozn.

Dominium Drożdżyny pod Mixstatem poszukuje zaraz (293)

nauczyciela dom.

do chłopca 9 letniego, — znajomość języka niemieckiego konieczna. Nauczyciel elementarny przedewszystkiem będzie uwzględniony.

Kierownik młyna

parowego lub wodnego praktyczny z dobrmi świadectwami poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia 1877 w Kiszewie lub Król. Polsk. Adres S. M. poste restante Sądki p. Nakiel. (321)

Młody człowiek

który przeszedł Gimnazjum aż do Prymy incl. poszukuje miejsca od 1go Lipca r. b. na wsi jako kasyer, któryby także, jeżeliby tego było potrzeba, w wolnych chwilach mógł pełnić obowiązki guwernera. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. M. B. poste restante Gniezno. (320)

Dominium Strzyżewo smykowe pod Gnieznem sprzedaje każdego czasu **dobrowe, sosnowe, drzewo budulcowe i porządkowe** między innymi wały do młynów, śniagi, sosnowe dragi rozmaitej grubości. (297)

Majątki!

W każdej wielkości i z żadaną zaliczką pragnie nabyć kupiec i agronom, a uwzględnić będzie te tylko, które mają dobrą ziemię, budynki i uregulowaną hipotekę. — Pannowie właściciele zechcą przestać szczegółowe anszagi z poręczaniem dyskrety, pod adresem w. S. 1100 postlagernd Frau-stadt. — Tylko zupełnie rzetelne propozycje będą uwzględnione. (300)

elewa gosp.

dokładnie obeznanego z rachunkowością i władającego płynnie językiem niemieckim.

Dominium Gogolewo p. Miejską Górka poszukuje (318)

pisarza.

Od 1 lutego zawakuje posada

Organisty

w Czeszewie. Organista trzeci, trudniący się obok tego jakąś profesją dla niezbyt wielkich dochodów wynoszących około 240 Marek i wolnego mieszkania szczególnie uwzględniony będzie. (225)

W sali bazarowej 17 stycz.

KONCERT

panny

Ludmily Ostoia Mikorskiej,

primadonny teatrów Włoskich: Medyolanu, Turynu i Florencji

z łaskawym współudziałem pani Dewestvaldi i orkiestry 37 pułku pod dyrykcją Z. G. Rothe. PROGRAM.

1. Uwertura z Wilhelm Tell Rossiniego — wykoną orkiestra.
 2. Noi Ci amavamo tanto Aria Maestro Palloni odśpiewa L. Ostoia Mikorska.
 3. Air Varié H. Viexmets odgra pan Rothe.
 4. Duet Mirala bianca Luna Campana — odśpiewają p. L. Ostoia Mikorska i p. Dewestvaldi.
 5. Ballada „Dziwica jeziora” skomponowana przez p. L. Ostoia Mikorską — odśpiewa kompozytorka.
 6. Sereuada Hertla odgra p. Mullert.
 7. Król dębów Schuberta — odśpiewa p. L. Ostoia Mikorska.
 8. Duet z Nomy Beliniego — odśpiewa p. L. Ostoia Mikorska i pani Dewestvaldi.
 9. Marsz z Tannhausera Wagnera — odgra orkiestra.
- Biletów dostać można w składzie nót Bottego i Bocka na alei a na miejsca do stania w składzie cygar A. Fontowica w Bazarze.
- Cena biletów.
- 5 Marek pierwsze miejsce
 - 3 Marki drugie miejsce
 - 2 „ miejsce do stania.
- Początek o godzinie 7 1/2. (311)



Restaurant Tunnel

Dzisiaj i dni następnych

Koncert smyczkowy

i występ profesora Armin Meissner w tajemnej magii oraz przedstawienie wspaniałych optycznych obrazów.

Początek o 7 godzin.

Wstęp od osoby 25 fen. Wej-szkowi od feldwebla włączniej placą 15 fen. (310)

14. Podgórska ulica 14.

Dzisiaj i dni następnych

Koncert

wokalno - muzyczny

na który zapraszam uprzejmie

T. Zieliński.

Teatr polski w ogrodzie Potockiego

W POZNANIU.

W sobotę dnia 13go stycznia 1877

benefis

Wincentyny Heneman

EGMONT

tragedya w 5 aktach.

Początek o godzinie 7

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej										
Berlin, 11 stycznia.										
Niemieckie papiery.										
Prus. poz. ukonsolid.	4 1/2	104.10 p.	Niemiec. bank hyp. w	1	Meiningen.	1	106.90 p.	Biznesko-graj. aks.	5	
dito dito	4	95.10 p.	Stowarzysz. dyskont.	4				Karolijska Karo. Lud.	5	
Oblig. długu państwa	3 1/2	82.20 p.	Gotajski bank kredyt.	4				Kolaj Rudolfa	4	
Prem. poz. państwa z 1855	3 1/2	189.50 p.	Kwileckiego i Sp. bank	5				Karolijsko-poznańska	4	
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 1/2	84. p.	Meiningski bank kredyt.	4				Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3 1/2	
dito	4	94. p.	Austr. bank zakł. kred.	5				dito lit. B.	3 1/2	
dito	4	102.50 p.	Poznań. bank prowino.	4				Austr. franc. kolaj. pań.	5	
List. zast. pozn. (rowe)	4	94.50 p.	Bank Rzeszy niem.	4 1/2				Austr. półn. zachodnia	5	
dito dito szląskie	3 1/2	85. p.	Provincjonal. stowarz.	5				dito poł. państw. (Lomb.)	5	
dito lit. A. i C. stare	4	94.50 p.	dyskont.	5				Wschodniopruska kol.	4	
dito A. i C. nowe	4	— p.	Szląskie stowarz. bank.	4				południowa	4	
dito lit. A. i C.	4 1/2	101.10 p.	Akcyje przemysłowe.				Kol. po praw. br. Odry	5		
Zachodnio-pruskie	3 1/2	— p.	Berliński kantor drzew.	4				Rumuńska kolaj.	5	
dito	4	92.80 p.	Stowarzysz. immol.	4				Rosyjska kolaj. państw.	5	
dito	4 1/2	101.40 p.	Dortmund Union	5				Starogardzko-poznań.	4 1/2	
dito II serya	5	106.25 p.	Huty Hoerder	5				Warszawsko-wiedeńsk.	5	
dito dito	4	100.50 p.	dito Laura	5				Karolijsko-poznań. z pr. p.	5	
dito rowa I serya	4	— p.	dito Lauchhammer	5				Zagraniczne papiery.		
dito II serya	4	— p.	dito Marienhütte	5				Anstr. renta srebr.	4 1/2	
Listy rent. poznańskie	4	95. p.	dito Massener	4				dito papier.	4 1/2	
dito pruskie	4	95. p.	dito Redenhütte	5				dito losy z 1854.	4 1/2	
dito do szląskie	4	95.20 p.	Berlin. Passage.	5				dito losy kredytowe	fr. 28	
Akcyje bankowe.										
Wrocław. bank dyskon.	4	87.90 p.	Akcyje zagładowe i obligacje kolej.		Zagraniczne papiery.		dito losy z 1860	fr. 97.50		
dito wekslowy	4	71.50 p.	Bergsko-marhijska	4	80.25 p.	Anstr. renta srebr.	dito losy z 1864	fr. 24. p.		
Poznań, 12 stycznia.										
Listy rentowe i zastawne.										
Poznańskie papiery.										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										
Listy zastawne										